

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 248 (12 327) ▲ Wyd. 2

Poznań, piątek 19 października 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS
rozmawia

Z IRENEUSZEM SOBCZAKIEM
PREZESEM ZARZĄDU
ZAKŁADU DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO W POZNANIU

JESZCZE SZKOŁA A JUŻ FABRYKA

— Poznański Zakład Doskonalenia Zawodowego to nietypowa placówka. Powołana do kształcenia w różnych specjalnościach, podlega resortowi oświaty, a z drugiej strony znaczący producent licznych wyrobów. Produkcja wartości ponad pół miliarda złotych liczy się bardzo, uzupełniając zaopatrzenie wielkopolskich sklepów. Jest więc zakładem szkolnym, czy też raczej nie małą już fabryką?



— Od kilkudziesięciu lat jednym z drugim. Właśnie specyfika naszego zakładu polega na łączeniu tych dwóch funkcji. Dopracowaliśmy się metody kształcenia poprzez produkcję, a to sprawia, że równocześnie przygotowujemy dla gospodarki licznych poszukiwanych fachowców i zarazem w toku tego procesu kształceniowo — pedagogiczne go wytwarzamy szereg wyrobów. Nasi absolwenci wychodzą od nas z konkretnymi umiejętnościami pozwalającymi im od razu podjąć pracę zawodową. Ich umiejętności praktyczne są doskonałe w ramach wykonywanej przez nas produkcji konkretnych wyrobów.

— Można powiedzieć, że jest to model działania bardzo pożądanym w dobie wdrażania reformy gospodarczej...

— Powiedziałbym jeszcze więcej: ołów my według zasad samowystarczalności i opłacalności ekonomicznej pracujemy już od lat, w pewnym sensie jak gdyby wyprzedzając wprowadzenie u nas reformy. Jesteśmy jednostką całkowicie samowystarczalną i samofinansującą się. Dochody wynikające z produkcji i z tytułu prowadzenia rozmaitych kursów wystarczają nam na utrzymanie naszych dwóch szkół zawodowych (w Poznaniu i Koźminie) i siedmiu warsztatów produkcyjnych. Ponadto nie małe środki odprowadzamy również do budżetu państwa i sami finansujemy rozwój naszych placówek działających w pięciu wielkopolskich województwach. W tym roku na cele rozwojowe wydamy 90 milionów złotych, przeznaczymy do użytku duży obiekt szkoleniowy w Złotowie (Piłskie), kontynuować będziemy budowę ośrodka w Kaliszu, rozwijamy warsztaty w Luboniu. Mieszkańców Poznania zapewne zainteresuje, że przystępujemy niebawem do budowy — podkreślam z własnych środków — zasadniczej szkoły zawodowej z internatem u zbiegu ulic Garbar i Solnej.

Dokończenie na str. 5

W. Jaruzelski przyjął L. Gratzę

Rozszerzenie polsko-austriackich przedsięwzięć kooperacyjnych

(PAP) Wczoraj, prezes Rady Ministrów PRL, gen. Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii, Leopolda Gratzę. W spotkaniu uczestniczył minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Omawiając problematykę międzynarodową podkreślono żywotną konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń i podjęcia jak najpilniej kroków w dziedzinie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia. W tym kontekście premier W. Jaruzelski wskazał na doniosłe inicjatywy pokojowe ZSRR i wszystkich państw Układu Warszawskiego. Podkreślono wagę konferencji sztokholmskiej oraz potrzebę kontynuowania we wszystkich możliwych formach procesu KBWE. Gen. W. Jaruzelski podkreślił, że zasadniczą przesłanką trwałości pokoju w Europie jest nieograniczone poszanowanie realiów, jakie ukształtowały się w wyniku decyzji jałtańsko-poczdamskich.

W trakcie rozmowy dokonano przeglądu stosunków dwustronnych między Polską a Austrią. Oceniono, że ich aktualny stan jest pozytywny, co stwarza dobre przesłanki rozwoju w przyszłości. Podkreślono zwłaszcza znaczenie rozbudowy polsko-austriackich stosunków gospodarczych ich poszerzenia o nowe przedsięwzięcia kooperacyjne.

Przy rozmowie obecni byli ambasador PRL w Republice Austrii Marian Krzak i ambasador Republiki Austrii w Polsce, dr Richard Wotava. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii Leopolda Gratzę. W spotkaniu wzięli udział minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Przedmiotem rozmowy były problemy stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej. Przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie z rozwoju tradycyjnie dobrych stosunków polsko-austriackich.

Szef dyplomacji Austrii złożył wizytę w Sejmie, gdzie spotkał się z wicemarszałkiem Zbigniewem Gertychem. Minister L. Gratzę złożył również wizytę prezydentowi m. st. Warszawy gen. Mieczysławowi Debickiemu, który w czerwcu br. przebywał w Wiedniu na zaproszenie L. Gratzę, będącego wówczas burmistrzem stolicy Austrii.

Austriacki gość i towarzyszące mu osoby zwiedzili warszawskie Stare Miasto.

A. Gromyko otrzymał Order Lenina

(PAP) Konstantin Czernienko wręczył w czwartek na Kremlu Andrejowi Gromycy Order Lenina przyznany mu w uznaniu ogromnych zasług dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego i w związku z 75 rocznicą urodzin.

Przemawiając na uroczystości, K. Czernienko podkreślił

wkład A. Gromyki w opracowanie i realizację polityki zagranicznej ZSRR i stwierdził, że jest on znany w wielu krajach świata jako mąż stanu konsekwentnie i energicznie broniący sprawy trwałego pokoju, wolności, niepodległości i postępu społecznego narodów. Zwrócił uwagę, że laureat jest od 27 lat ministrem spraw zagranicznych ZSRR.

Apel ZSRR

Zakaz wykorzystywania Kosmosu w celach militarnych

(PAP) Związek Radziecki ponownie wezwał w środę Stany Zjednoczone o podjęcie negocjacji celem zawarcia układu w sprawie zakazu wykorzystywania Kosmosu w celach militarnych.

Apel radziecki został wyśtosowany w pierwszym dniu debaty, która przez dwa tygodnie toczyć się będzie w ramach Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat różnych aspektów rozbrojenia.

Podczas obrad przedstawił apel ZSRR, Oleg Trojanowski

Sesja naukowa PAN

Nie wystarczy utrzymanie obecnego miejsca Polski w Europie i świecie

(PAP) W Sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki w stolicy rozpoczęła się zorganizowana przez Polską Akademię Nauk sesja naukowa z okazji 40-lecia Polski Ludowej. Na obrady przybyli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, wicemarszałek Sejmu — Halina Skibniewska, ministrowie, członkowie PAN.

Obrady otworzył prezes PAN prof. Jan Kostrzewski, przypominając w krótkim wy-

stąpieniu kolejne 10-lecie Polski Ludowej. Podkreślił, że w obecnym, trudnym dla kraju okresie raz jeszcze musimy zdobyć się na wielki narodowy wysiłek i pracę tej miary, na jaką zdobyły się pokolenia lat czterdziestych, pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Nie wystarczy utrzymanie obecnego miejsca Polski w Europie i świecie — nie odpowiada ono ani możliwościom ani aspiracjom Polaków.

W. Jaruzelski przyjął P. Waestberga

(PAP) I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów, gen. Wojciech Jaruzelski przyjął 18 bm. przebywającego w Polsce prezydenta międzynarodowego PEN-Clubu — wybitnego szwedzkiego powieściopisarza i poety — Pera Waestberga.

Podczas spotkania omówiono problemy międzynarodowej wymiany kulturalnej ze szczególnym uwzględnieniem zasad współpracy polskich instytucji i organizacji życia kulturalnego z międzynarodowym centrum PEN.

W rozmowie uczestniczyli sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń i minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski.

Przeciw schorzeniom

Z wyników badań opinii społecznej wynika, że zdecydowana większość obywateli opowiada się za polityką porozumienia narodowego, umacniania socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej oraz za reformami w sferze gospodarczej i życia publicznego. Wprawdzie te wyniki nie zawsze w pełni się pokrywają z odczuciami poszczególnych obywateli, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawy reformy gospodarczej, która ma to do siebie, że konsekwentnie wprowadzana w życie powoduje między innymi np. konieczność zwiększenia dyscypliny pracy. W każdym razie prowadzi do tego, że coraz mniej będzie przypadków otrzymywania pieniędzy za samo przychodzenie do pracy. A to już wystarczy, żeby pewna grupa ludzi była niezadowolona. Dodajmy je

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR

Działania partyjne na rzecz zwiększenia skuteczności kontroli

Biuro Polityczne KC PZPR realizując uchwałę IX Zjazdu PZPR oraz kierując się potrzebą zwiększenia efektywności gospodarowania, usprawniania organizacji pracy i procesów decyzyjnych dokonało oceny całokształtu funkcjonowania systemu kontroli w państwie.

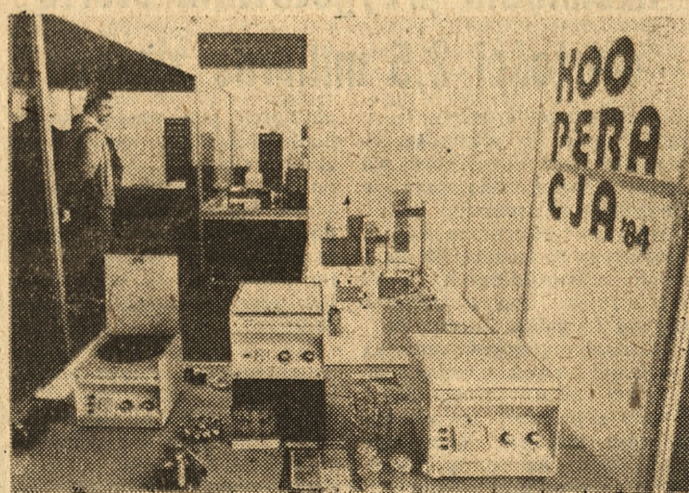
Biuro Polityczne podkreśla znaczenie kontroli, jako nieodłącznej funkcji kierowania i zarządzania, jako oręża w walce ze złem, a jednocześnie jednej z form ujawniania i upowszechniania pozytywnych doświadczeń. Powinna ona dostarczać wiarygodnych informacji o stanie gospodarki i administracji oraz zapobiegać zjawiskom niepożądanym.

Biorąc pod uwagę opinie społeczne, a w szczególności konieczność szybszego pokonywania trudności ekonomicznych, zdecydowanego zwalczania niegospodarności, nieuczciwego bogacenia się, spekulacji, marnotrawstwa, klikowości, łapownictwa, arogancji, nadużywania uprawnień socjalnych, pasożytnictwa, oszustwa, złodziejstwa oraz innych negatywnych zjawisk — Biuro Polityczne poleca wszystkim organizacjom i instancjom

Dokończenie na str. 2

Na terenach MTP

Rzemiosło przygotowało ofertę wartości 2,5 miliarda złotych



Na targach „Kooperacja” oferuje się między innymi poszukiwany sprzęt medyczny.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Na trwających w Poznaniu Międzynarodowych Targach Podwykonawstwa i Drobnej Wytwórczości „Kooperacja” największą ekspozycję przygotowali rzemieślnicy. Nowe uprawnienia, jakie otrzymało polskie rzemiosło, stwarzają korzystne warunki do rozwoju tego działu gospodarki, a także do nawiązania korzystnej współpracy kooperacyjnej z sektorem państwowym i spółdzielczym oraz z firmami zagranicznymi.

Tym właśnie celem poprowadzona jest impreza targowa na której głównym organizatorem centralnej części ekspozycji rzemiosła jest

„Remex”. Oferta rzemiosła obejmuje wolne moce wytwórcze do wykorzystania przez zleceniodawców polskich lub zagranicznych. Proponuje się też zagospodarowanie zbędnych zapasów surowcowych, materiałowych lub maszyn i urządzeń, a bywa, że i całych zakładów usługowych.

Wczoraj na tereny wystawne przybyło sporo zwiedzających przyjeżdżających z zagranicy, rzemieślników z innych rejonów kraju — często zobaczyć po prostu, co produkuje konkurencja i jakie są oferty kontrahentów.

Ze strony kontrahentów ekspozycji rzemiosła jest

Dokończenie na str. 2

Układ Warszawski

Delegacje wojskowe przybyły do Sofii

(PAP) Na kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego przybył 17 bm. do Sofii naczelny dowódca Zjed-

noczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR, Wiktor Kulikow, oraz szef sztabu, gen. armii Anatolij Gribkow.

kowość, łapownictwo, nadużywanie uprawnień socjalnych, oszustwa i złodziejstwo — do statecznie mocno już dokuczyły społeczeństwu. Toteż uchwała ta spotka się zapewne ze społecznym zrozumieniem i powszechną aprobatą. Oczywiście, osoby, przeciw którym ta uchwała jest wymierzona, nie poprą jej ani nie pochwala.

Konsekwentne przestrzeganie tej uchwały i prowadzenie jej w życie przyniesie może dalszy wzrost poparcia ogółu obywateli dla polityki umacniania socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej i w ogóle dla władzy ludowej. Chociaż uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie działań partyjnych na rzecz zwiększenia skuteczności kontroli adresowana jest przede wszystkim do partii, jej realizacja zainteresowana jest żywotnie zdecydowana większość polskiego społeczeństwa.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W WIELKOPOLSCIE

Narodowy Czyn Pomocy Szkole

(Inf. wł.). Pod kierownictwem przewodniczącego RW PRON Józefa Wojciechowskiego obradowało wczoraj w Lesznie Prezydium Rady Wojewódzkiej PRON.

Głównym tematem posiedzenia była problematyka związana z funkcjonowaniem w Leszczyńskim Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Głos zabrali również członek Krajowego Komitetu Pomocy Szkole Zdzisław Rabirski, Prezydium RW PRON uznało, iż inicjatywę społecznej pomocy oświaty należy wesprzeć we wszystkich środowiskach. Sprawy te podjąć muszą także terenowe ogniska PRON. (ar)

Dziennikarze z Suhl goszczą w Leszczyńskim

(Inf. wł.). W Leszczyńskim na zaproszenie redakcji „Panoramy Leszczyńskiej” goszczą: dyrektor wydawnictwa prasowego w Suhl Harry Endten oraz redaktor naczelny „Freies Wort” Helmut Linke.

Spotkali się oni z zespołem redakcyjnym leszczyńskiego tygodnika podczas którego wymieniono doświadczenia zdobyte w pracy dziennikarskiej oraz ustalono formy współpracy pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi pismami. Gości z Suhl przyjeżdża sekretarz KW PZPR Zbigniew Zygmont oraz prezydent miasta Leszna Zenon Lorek. Goście odwiedzili także niektóre zakłady pracy w województwie leszczyńskim, m. in. Wytwórnię Wyróbów Tytoniowych w Kościelnie i Stadnię Koni w Racocie. Goście będą również w leszczyńskim „Metalplacie”. (ar)

Rzemiosło przygotowało ofertę wartości 2,5 miliarda złotych

Dokończenie ze str. 1

zainteresowanie ofertą targową jest dość duże, choć nie zawsze znajduje ono wyraz w finalizowaniu umowy.

Wstępna oferta rzemiosła, proponowana przez 160 spółdzielni rzemieślniczych i 22 wystawców indywidualnych wynosi 2,5 miliarda złotych.

Wystawcy przygotowani są na to, iż za rok przyjdą na kolejne targi „Kooperacji”. Uważają na ogół, że obecna impreza jest zbyt słabo reklamowana, skutkiem czego

zbyt mało przyjechało kontrahentów. Liczono na większe zainteresowanie ze strony polskiego przemysłu kluczowego, który mógłby znaleźć dla siebie drobnych kooperantów. Są to jednak uwagi na przyszłość, do wykorzystania przy organizacji kolejnej imprezy.

Na targach „Kooperacja” uruchomiono również stoisko Centralnej Składnicy Harcerskiej, gdzie w pawilonie 46 sprzedawane są zabawki politechniczne. (dm)

Odnaczenia dla działaczy kółek rolniczych

INFORMACJA WŁASNA

Podczas trzydniowego spotkania roboczego, jakie odbywało się na początku bieżącego tygodnia w Ośrodku Szkoleniowym Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Dymaczewie, omawiano bieżące zadania w działalności spółdzielni kółek rolniczych w Poznaniu. Podnoszono wiele spraw związanych z funkcjonowaniem reformy gospodarczej w jednostkach usługowych SKR. Wypowiadali się na ten temat zarówno dyrektorzy jak i przewodniczący rad nadzorczych poszczególnych SKR. Np. Wacław Janikowski z Kleszczewa proponował, aby dla podniesienia rentowności rozszerzać usługi warsztatowe, m. in. naprawy ciągników i maszyn z gospo-

darstw indywidualnych. Niektóre SKR już rozbudowują swoje warsztaty naprawcze. Niedawno powstała baza remontowa dla SKR Opalenica, buduje się zakład remontowy dla SKR w Gnieźnie.

Na zakończenie odbyło się okolicznościowe spotkanie pod czas którego 37 osób uhonorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi odznakami. Krzyżami Kawalerskimi. Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali: Andrzej Sławiński — dyrektor SKR ze Sremu i Ryszard Dryl — dyrektor SKR z Rokietnicy. Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele władz wojewódzkich podkreśliли dorobek spółdzielni kółek rolniczych w obsłudze poznańskiego rolnictwa. (emp)

Zatrzymano sprawców śmiertelnego wypadku

INFORMACJA WŁASNA

Na drodze łączącej Lubno z Jabłonowem gmina Walec (Pileskie), znaleziono złoty 27-letniego rowerzysty. Jak się okazało potrącony on został przez motocykl „Jawa”, a następnie przez nadjeżdżający samochód marki „Gaz”, prowadzony przez nietrzeźwego kierowcę. Ten ostatni, jak i motocyklista zbiegli z miejsca wypadku, nie udzielając poszkodowanemu pomocy. Obydwaj zostali ujęci przez funkcjonariuszy MO i zatrzymani do dyspozycji prokuratora.

W Russowie gmina Żelazków (Kaliszkie) 76-letni mężczyzna jadąc rowerem nie udzielił pierwszeństwa przeja-

zdu i doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym „IFA”. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

Na trasie Przybycowa — Huta gmina Polajewo (Pileskie) kierujący „Kamazem” przed zakretem rozpoczął wyprzedzanie ciągnika z przyczepami. W tym czasie zza zakrety wyjechała „Syrena”, lecz pojazdy te na szczęście zatrzymały się naprzeciw siebie. Jadący jednak za „Syreną” inny samochód ciężarowy uderzył w jej tył, a później wjechał do rowu. W groźnie wyglądającym karambolu kierowca samochodu osobowego odniósł obrażenia i przewieziony został do szpitala. (pl)

Działania partyjne na rzecz zwiększenia skuteczności kontroli

Dokończenie ze str. 1

ciem partyjnym rozszerzanie społecznego frontu w walce o przestrzeganie sprawiedliwości społecznej, o gospodarność i porządek prawny. Żadna instytucja ani organizacja, żaden szczebel zarządzania, nikt — bez względu na zajmowane stanowisko, nie powinien znaleźć się poza zasięgiem kontroli i oceny społecznej.

Powinnością partii jest przewodzić walce z wszelkimi przejawami zła. Partia będzie więc umacniać rangę kontroli w państwie, szeroko wykorzystywać jej wyniki w działalności politycznej i stanowczo wspierać wykonanie pokontrolnych zaleceń i wniosków.

W celu podniesienia skuteczności działań kontrolnych należy dbać o wiarygodność, prawidłowość i obiektywizm ustaleń, ale przede wszystkim o pełne wdrażanie zaleceń i wniosków przez odpowiednie szczeble. Dotychczasowe wykorzystywanie wyników kontroli przez kierownictwa jednostek kontrolowanych, a także sprawujących nad nimi nadzór, jest bowiem często nie dość pryncypialne i mało konsekwentne.

W przypadku ujawnienia nieudolności w kierowaniu, niegospodarności, zaniedbań i marnotrawstwa oraz działań niezgodnych z przepisami prawa lub z interesem społecznym, kontrola powinna wnioskować o ostre sankcje oraz czuwać nad konsekwentnym egzekwowaniem odpowiedzialności osobistej.

Niezwykle istotnym ogniwem systemu kontroli jest kontrola społeczna. Zwiększenie jej aktywności ma wielkie znaczenie. Obowiązkiem członków partii jest aktywizacja i umacnianie kontroli społecznej, możliwie szerokie uczestniczenie w jej pracach.

Biuro Polityczne wysoko ceni trud działaczy społecznych, którzy biorą udział w wielu akcjach kontrolnych, mających na celu zwalczanie spekulacji i innych patologicznych zjawisk.

Działalność tego aktywu spotyka się z należytym uznaniem. Stwarza to sprzyjającą atmosferę dla powołania inspekcji robotniczo-chłopskiej, która — właściwie osadzona w całym systemie kontroli w państwie — przyczyni się do głębszego uspołecznienia oraz zwiększenia skuteczności całego systemu. Nie powinna być ona podporządkowana organom administracji państwowej lub gospodarczej, ani zastępować tych organów w realizacji ich zadań. Powinna jednak mieć duże uprawnienia i możliwości działania. Należy jej stworzyć odpowiednie warunki do korzystania z fachowego wsparcia ze strony kontroli zawodowej.

Wychodząc naprzeciw potrzebom zwiększenia skuteczności kontroli oraz głosząc opinie społecznej w tej sprawie Biuro Polityczne KC PZPR:

1. Zwraca się do wszystkich organizacji i instancji partyjnych, do wszystkich członków partii, aby — zgodnie ze statutowym obowiązkiem działania na rzecz podnoszenia gospodarności oraz wydajności, jakości i dyscypliny pracy — tworzyli atmosferę sprzyjającą skuteczności kontroli, pełnemu wykorzystaniu jej wniosków. Szczególną troską partii powinno być kierowanie do pracy w kontroli zawodowej i społecznej ludzi o wysokich walorach moralnych, cieszących się autorytetem w swoim środowisku.

2. Zobowiązuje podstawowe organizacje partyjne w jednostkach gospodarki uspołecznionej do stałej troski o właściwe funkcjonowanie systemu kontroli wewnętrznej, nadzoru służbowego, a zwłaszcza o operatywne podejmowanie decyzji usprawniających. Szczególne obowiązki w tym względzie mają bezpośredni przełożeni na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

3. Zobowiązuje wszystkich członków partii w kontrolowanych jednostkach gospodarki uspołecznionej do pomagania organom kontroli w ujawnianiu rezerw gospodarczych, wskazywania możliwości usprawniania organizacji pracy, zapobiegania marnotrawstwu i niegospodarności. Członkowie partii powinni przodować w usuwaniu stwierdzonych zaniedbań i uchybień, niedopuszczeniu do przypadków powtarzania się nieprawidłowości, likwidowaniu przyczyn niekorzystnych zjawisk.

4. Zobowiązuje podstawowe organizacje partyjne w instytucjach, przedsiębiorstwach i spółdzielniach, w których prowadzona była kontrola, do niezwłocznego zapoznania członków partii z wynikami kontroli i podjęcia współdziałania z kierownictwem na rzecz szybszego usunięcia stwierdzonych zaniedbań.

Członkowie partii zatrudnieni w kierownictwach tych jednostek, administracji, służbach nadzoru, a także w ogniwach związkowych i samorządowych powinni po zakończeniu kontroli otrzymywać indywidualne, konkretne zadania partyjne związane z realizacją wniosków i zaleceń pokontrolnych. W każdym przypadku lekceważenia wyników kon-

trol lub powierzchownego, niepełnego realizowania wynikających z niej wniosków powinny być wyciągane sankcje służbowe i partyjne.

5. Uznaje za celowe przedstawianie załogom ustaleń kontroli, zwłaszcza w celu ujawnienia i usunięcia zaleźnych od zakładu pracy przyczyn niekorzystnych zjawisk, w tym również rodzących się w ich własnym otoczeniu i z ich własnej winy.

6. Zaleca komitetom zakładowym i organizacjom partyjnym w ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich związkach spółdzielczych, a także w organach kontroli zawodowej analizować skuteczność kontroli; wpływać na doskonalenie form i metod jej przygotowania i prowadzenia.

7. Zobowiązuje instancje partyjne wszystkich szczebli do: — pełnej realizacji swej statutowej funkcji kontrolnej oraz sprawowania politycznego nadzoru nad działalnością kontroli zawodowej i społecznej;

— wskazywania organom kontroli zjawisk, które są przedmiotem krytyki społecznej na danym terenie, w tym sygnalizowanych w skargach i listach obywateli;

— częstszego analizowania wyników kontroli przeprowadzonych przez organy kontroli zawodowej i społecznej na posiedzeniach egzektyw, a w przypadku kontroli kompleksowych, na plenarnych posiedzeniach instancji;

— uwzględniania wyników kontroli przy dokonywaniu ocen funkcjonowania przedsiębiorstw i urzędów oraz ich kadry kierowniczej, przeciwdziałania próbom osłaniania osób odpowiedzialnych za ujawnione nieprawidłowości, a zwłaszcza ich usprawiedliwiania rzekomo obiektywnymi okolicznościami;

— stałej pracy z zespołami partyjnymi w radach narodowych, samorządach pracowniczych i terytorialnych, związkach zawodowych i spółdzielczości na rzecz pełnego wykorzystywania przysługujących tym organom uprawnień kontrolnych;

— wnioskowania rekontroli w celu sprawdzenia realizacji zleceń zwłaszcza w przypadku utrzymywania się tych samych niekorzystnych zjawisk.

★

Biuro Polityczne zwraca się do Centralnej Komisji Rewizyjnej i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej o podjęcie stosownych działań na rzecz zwiększenia skuteczności kontroli wewnątrz partii.

★

Doskonalenie systemu kontroli w państwie, wymaga współdziałania wszystkich organów państwowych i społecznych.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że:

— rady narodowe, ich prezydium i komisje oraz organy samorządu terytorialnego będą w pełni realizować swe funkcje kontrolne;

— rady pracownicze, samorządy załóg przedsiębiorstw państwowych, mając szerokie kompetencje kontrolne, będą z nich częściej i pełniej korzystać, zwłaszcza w celu poprawy efektywności gospodarowania;

— ulegnie zdecydowanej poprawie działanie kontroli oraz realizowanie wniosków pokontrolnych w organizacjach i jednostkach spółdzielczości;

— związki zawodowe aktywniej niż dotąd współdziałać będą w eliminowaniu zjawisk ograniczających możliwości poprawy warunków pracy i życia załóg.

Biuro Polityczne uznaje za konieczne usprawnienie koordynacji działalności różnych organów kontroli. Niezbędne jest dalsze doskonalenie funkcjonowania wszystkich organów kontroli zawodowej.

Biuro Polityczne wyraża przekonanie, iż wszystkie ogniw systemu demokracji socjalistycznej dolożą starań, by osiągnąć wyższą sprawność i skuteczność systemu kontroli w państwie.

Biuro Polityczne zwraca się do obywateli o aktywne poparcie wysiłków partii zmierzających do wzmocnienia systemu nadzoru i kontroli, podniesienia efektywności gospodarowania, umocnienia porządku prawnego, a tym samym poprawy warunków życia społeczeństwa oraz pomyślnego rozwoju kraju.

★

Biuro Polityczne będzie okresowo dokonywać oceny realizacji niniejszej uchwały.

BIURO POLITYCZNE KC PZPR

Warszawa, 16 października 1984 r.

Poszkodowani w katastrofie kolejowej wracają do zdrowia

(PAP) Nadchodzą pomyślne meldunki ze szpitali, w których przebywają poszkodowani w katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się 17 bm pod Kluczborkiem. Stan zdecydowanej większości spośród 60 rannych ulega systematycznej poprawie i — zdaniem lekarzy — jest dobry.

Według wstępnych ustaleń Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu, która prowadzi śledztwo w tej sprawie, bezpośrednią przyczyną katastrofy było udostępnienie — przez dyżurnego ruchu stacji Bąków — przejazdu pociągowi pospieszemu mimo, że tor był zajęty przez skład towarowy. Dyżurna ruchu — 20-letnia kobieta, została zatrzymana do dyspozycji prokuratora.

Komunikat GIGE

Jedno dodatkowe tankowanie w czwartym kwartale

(PAP) W komunikacie GIGE z dnia 27 września br. poinformowano, że w przypadku poprawy w bilansie benzyn silnikowych, będzie rozważana możliwość przyznania dodatkowych przydziałów benzyn prywatnym właścicielom pojazdów samochodowych.

Rozumiejąc społeczne potrzeby wynikające z natężenia wyjazdów ludności w okresie Świąt Zmarłych, wprowadza się w IV kwartale br. możliwość jednego, dodatkowego tankowania na odcinek karty benzynowej CPN z napisem „VII — dodatek”.

Ilość dodatkowej, przyznanej do tankowania benzyny jest identyczna jak na pozostałych odcinkach karty benzynowej CPN w bieżącym kwartale, tzn.:

- dla motoroweru — 2 litry
- dla motocykla — 3 litry
- dla samochodu osobowego:
 - o pojemności do 900 cm. sześć. — 8 litrów
 - o pojemności powyżej 900 cm sześć. — 12 litrów

Dodatkowy zakup benzyny silnikowej może być zrealizowany począwszy od dnia 20 października 1984 r. do dnia 24 grudnia 1984 r. włącznie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna od 7 do 9, a maksymalna od 14 do 16 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, okresami silny, południowy i południowo-zachodni.

O godzinie 16 zanotowano w Koninie i Pile 12, Lesznie i Poznaniu 13, a w Kaliszu 14 stopni. Ciśnienie wynosiło 747,7 mm, czyli 996 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Wróblewicz

Śremska trybuna

Sprawy ciała i sumienia

Różni ludzie różne rzeczy uważają za najpilniejsze. Na Jezioranach chcieliby, żeby im zbudowali myjnie samochodową, a na starym mieście matę o kanalizacji w mieszkaniach. Musimy wybierać, co jest ważniejsze — tłumaczy przedstawiciel urzędu miasta i informuje, że rada narodowa za pilniejszą uznała budowę kanalizacji sanitarnej począwszy od rynku, w prawobrzeżnej części Śremu. Zaś myjnie pragnie postawić spółdzielnia ochrony miasta, z środków własnych.

Stały się już tradycją w Śremie, organizowane przez PRON, spotkania przedstawicieli władz miasta i gminy z założnikami wiejskich zakładów pracy. Wiosną, gdy je zapoczątkowano, przypieła się do nich obiegowa nazwa „trybuna obywatelska” i tak już zostało. Był to jakby wstęp do kampanii wyborczej do rad narodowych. Wiele ze zgłoszonych wtedy uwag, skarg i wniosków włączono do programu wyborczego. Teraz przyszedł czas pierwszych rozliczeń.

Do odlewni żeliwa HCP, na W-5 przyszli na spotkanie z robotnikami reprezentanci śremskiej administracji państwowej, a także prokuratury, sądu rejonowego i PSS „Społem”. Informowali o najważniejszych sprawach ducha i ciała. Wierzą najpierw o panującym rozprężeniu umysłów i sumień; rośnie skala przestępstw gospodarczych, szczególnie kradzieże mienia z zakładów pracy, a także bim browniactwo. W co drugim mieszkaniu, poddanym przeszukaniu milicyjnemu z różnych powodów, znajduje się albo aparaty do destylacji spirytusu, albo bimbier. Jedno i drugie, podlega karze. Prawnicy przypomnieli także o konieczności respektowania zasady trzeźwości w miejscu pracy. Złamanie tej zasady grozi natychmiastowym zwolnieniem. Bywają groźniejsze jeszcze konsekwencje — w ubiegłym roku 38 procent śmiertelnych ofiar wypadków przy pracy w Polsce znajdowało się w stanie nietrzeźwym.

Po prawnych radach i przestrożach przyszedł czas na omówienie „prawy życia” śremlan. Wiosenne spotkania przyniosły najwięcej narzekania na sytuację mieszkaniową, a także na arowizację miasta. W spółdzielni mieszkaniowej kolejka liczy 6000

osób; co roku średnio przybiera 150 mieszkań. Wyciąganie prostych, arytmetycznych wniosków z tych dwóch liczb mogłoby zalać najcieplejszych, gdyby nie świadomość, że co najmniej połowę tych kolejkowiczów stanowią małe dzieci, zapisane przez zapobiegliwych rodziców. Co jednak mają począć dorośli, którzy dotychczas do spółdzielni się nie zapisali, zaś zapis wciąć są wstrzymane?

Zastępca naczelnika miasta i gminy Andrzej Ratajczak wspominał wprawdzie o inicjatywie zbudowania domów komunalnych ze 104 mieszkańcami, dla tych, którzy mieszkają najgorzej i już dzisiaj podkreślił, że podziałem zajmie się całkowicie społeczna komisja, jednakże te domy jeszcze nie mają fundamentów, a ponadto ich budowanie nie zaspokoi wszystkich potrzeb. Dla bardziej przedsiębiorczych i niecierpliwych istnieje droga do własnego domu, wzniesionego własnymi siłami. Po kilku latach posuchy w najbliższym okresie powinno być do podziału 200 działek w Zbrudzie i 120 w Psarskim. 85 działek przeznaczają się dla młodych rodzin, w osiedlu Helenki. Teren, na którym ma powstać kilkadziesiąt mieszkań, przeznaczony jest do skanalizowania i zwodocławiania w pierwszej kolejności.

Ci, którzy już jako tako mieszkają w nowym Śremie, teraz się domagają komunikacji autobusowej, sklepów, a także pijalni piwa, bo tej ostatniej to właściwie w Śremie nie ma. Kiedy ją próbowano usytuować w zgodzie z ustawą antyalkoholową, nijk nie można było wyznaczyć w przepisowej odległości od najbliższej szkoły dworca. W końcu wojewoda zgodził się na sprzedaż piwa w „Balbinie” nieopodal dworca PKS. Niby od szkół aż gęsto w Śremie, jednak w nowym osiedlu Jeziorany, gdzie rok temu otwarto bieżącą podstawówkę już w niej za ciasno. Na razie jednak nie widać na dziele na rychło rozładowanie tłoku.

Dotkliwie mieszkańcy odczuwają niedostatki i zła jakość pieczywa w Śremie, a także podły smak wędlin wolowych, drobno mielonych. Do czekali się na razie wyczerpujących wyjaśnień dyrektora PSS „Społem”.

Popyt na chleb miejscowe piekarnie mogą zaspokoić w

dni powszednie tylko w 70 procentach, przed sobotą i niedzielą mniej niż w połowie. To znaczy, pieka tyle, że wszyscy w końcu dostaną, ale często jest to pieczywo po prostu złe jakościowo i nieswieże, często trzeba też dokonywać przerzutów aż z Poznania. Ludzie nie wahają się stać po godzinie w kolejce do sklepu zaopatrywanego przez gminną spółdzielnię, skąd chleb jest smaczniejszy i zawsze świeży — ale jego jest mało. Sytuację może poprawić tylko nowa piekarnia o mocy wypieku 12 ton na 16 godzin. Zeby taką zbudować, trzeba się znaleźć aż w inwestycyjnym programie rządowym, bo ma kosztować ćwierć miliarda złotych. „Społem” na inwestycje ma rocznie do 5 milionów. Jeśli powiedzie się zamiar uzyskania rządowych kredytów, to budowę rozpocząć można dopiero w 1986 roku.

Z wędlinami inna sprawa. O ich asortymencie i smaku decydują reglamentacyjne przepisy, wynikające z niedostatku wieprzowiny. 35 procent wędlin trzeba robić z wołowiny — a takich Polacy nie lubią. W Śremie dodatkowo podniebienia mieszkańców to stały „demonalizowane” w lipcu i sierpniu, gdy zamknięto do miejscową masarnię. Z konieczności zaopatrywano miasto ze Środy i z Grodziska, gdzie przerabiała się wyłącznie wieprzowinę. Dobrych kiełbas i szynki było, ile dusza zapragnie, raczej ile na kartę można kupić. Ale dobre ciasto się skończyło i teraz śremlanom trudno się przyzwyczaić do reglamentacyjnej prozy.

Ideę okresowych spotkań władzy z mieszkańcami Śremu można tylko przyklasnąć. Ci, którzy w ubiegłym wtorek przyszli na spotkanie w odlewni, dowiedzieli się wielu rzeczy ciekawych i obojętnych ich dotyczących, mogli pytać o dalsze sprawy i liczyć na szybką i kompetentną odpowiedź. Nie było to jednak zbyt liczne grono. Po dniu ciężkiej pracy nie każdy ma jeszcze siły na dwu, trzygodzinne posiedzenie. Ale jak inaczej zrealizować orakły demokracji, konsultacji, roboczych kontaktów obywateli z władzą? Okazuje się, że niektórym łatwiej za demokracją gardzić niż ją potem konsumować.

TOMASZ TALARCZYK

stwo i spawalnictwo”, wyd. V, zmienione. WSIP, s. 256, zł. 78.
Anna Teresa Mac, Stanisław Kowalski — „Materiałoznawstwo”, wyd. II. WSIP, s. 283, zł. 105.

Andrzej Marks — „Tajemnica pioruna kulistego”, seria „Zdarzenia, sensacje, zagadki”. KAW Poznań, s. 221+ilustr., zł. 85.

POLEKA
ZAKAMI

opowiadań. Wyd. Literackie, s. 282, zł. 180.
Sławomir Domański — „Ślusar-

Włodzisław Lecki — „Ziemia Złotowska”. KAW Poznań, s. 48, zł. 65.

Olga Kuźmińska — „Gimnastyka jazzowa czy aerobic”, KAW Poznań i Wielkopolski Ośrodek Kultury, s. 144, zł. 125.

Edgar Allan Poe — „Opowiadania niesamowite”, wyd. III wyboru

Jesień w Litomierzycach

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Dojrzwające jabłka i gruszek, soczyste brzoskwinie, kiście winogron — jednym słowem wszystkie symbole płonów jesiennych ogródów. Przejeżdżając przez północne Czechy, myślę o tym, że tak właśnie przedstawiają bogactwo jesieni malarscy i poeci.

Niewiele regionów w Czechosłowacji ma tak znakomite dla rolnictwa warunki naturalne, jak właśnie okrug Litomierzyc, nie bez powodu nazywany ogrodem Czech. Tam właśnie, na pożegnanie lata organizuje się do piętna stu lat krajową wystawę owoców, warzyw, win i chmielu trwającą dziesięć dni.

W tym roku została pomysłana jako targi dla wszystkich, którzy uprawiają działki, ogródki, pielęgnują kwiaty na balkonach i grządkach, hodują króliki, papużki lub rybki.

„Zahrada Czech” („Ogród Czech”) co dwa lata ma charakter wystawy, na której przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze eksponują najbardziej udane egzemplarze ze swoich zbiorów.

Ogrodnicy litomierzyckiego regionu mają nie tylko duże doświadczenie i znają się na uprawach — mają też nowoczesne urządzenia do nawilżania i nawadniania, dysponują odpowiednim sprzętem i środkami ochrony roślin.

Nad obszarem Litomierzyc króluje samotna góra Říp, na której według legendy stanął niegdyś sam praojciec Czech, a spojrzawszy z wierzchołka na kraje orzełki, z miodem i mlekiem płynie ona. Tu więc osiadł na stałe z całym plemieniem, i rzeczywiście, jak nigdzie w Czechach słońce pozwala tu dojrzeć owoce i nabrać niezwyklej słodkości. Toteż chętnie tu ludzie osiadali i zakładali osady. Mało też gdzie na tak małym skrawku ziemi zachowało się do dziś tak sporo pamiątek narodowych, zamków i kościołów.

Zresztą same Litomierzycy to architektoniczny klejnot z renesansowymi domami, uliczkami i starymi murami. Właśnie z okazji obchodów 750-lecia miasta, zorganizowanych w roku 1969, przygotowano po raz pierwszy dużą wystawę pod nazwą „Ogród Czech”, która wkrótce przybrała charakter ogólnokrajowy. Powoli zaczęła obok rozrywki, pełnić również rolę wychowawczą, uczyć ogrodnictwa i warzywnictwa. Poprzez eksponowanie zbiorów z różnych okrugów powstała możliwość porównania poziomów i podkreślenia różnic.

To nie przypadek, że wystawę zorganizowano właśnie w centrum produkcji warzyw i owoców. Obszar ten to również odpowiednie zaplecze dla

wystawy i jednocześnie rozszerzona ekspozycja.

Dojeżdżając w pobliże Litomierzyc coraz częściej spotykamy na poboczach drogi sprzedawców, przy zachęcającym porządkowanym towarze. Z daleka bieleją świeże kalafiory, rumienią się brzoskwinie i pomidory. Właściwie przy każdym z tych straganów można by porobić zakupy i wrócić do domu.

Ci pojedynczy sprzedawcy to działkowicze, którzy podobnie zresztą jak to bywa i u nas w okolicach wielkich miast, proponują produkty świeże, prosto z pola. Rzadko jednak zatrzymuje się ktoś przy nich. Większość zdążających ma nadzieję nabyć w Litomierzycach okazy dorodniejsze, ze specjalnych hodowli i kwalifikowanych odmian.

Wokół terenów wystawowych tłok. Nie ma gdzie zaparkować samochodu. Ledwie znaleźliśmy trochę wolnego miejsca, zjawia się milicjant, zwracając nam uwagę, że miejsca są zarezerwowane dla obsługi. Parking jest po drugiej stronie terenów wystawowych.

Do końca wystawy zostały jeszcze cztery dni, mimo to przy niektórych ekspozycjach tłumy zwiedzających. Najwięcej oczywiście przy tych, gdzie pokaz połączony jest ze sprzedażą. Można tu przecież nabyć nasiona najlepszych odmian warzyw i kwiatów. Są sadzonki najpopularniejszych, ale również i bardzo rzadkich krzewów i bylin. A przy tym wszystkim można się do wiedzieć, kiedy należy wysiewać, przesadzać, nawozić, podlewać. Mają więc tu szansę nauczyć się czegoś również ci wszyscy, którzy ogródki dopiero zakładają i nigdy nie interesowali się tym, jak to się robi.

— Każdego roku przybywa tu 250 000 zwiedzających —

mówi towarzyszący mi Karel. — Organizatorzy zamierzają nadać wystawie charakter międzynarodowy.

Wielką atrakcją tej imprezy jest nie tylko zgromadzenie na jednym terenie największych płonów, najlepszych nasion i sadzonek, ale również środków chemicznych potrzebnych do nawożenia, opryskiwania, nawilżania, a ponadto narzędzi niezbędnych do uprawy.

W oddzielnych pawilonach eksponuje się (i sprzedaje) łopaty, kosiarki, węzownice. Można też tu nabyć sztuczną kwokę do wysiadywania kur, narzędzia do obróbki drewna, materiały budowlane potrzebne do postawienia popularnej „chaty”. Są też klatki dla królików i kilkanaście odmian tych sympatycznych zwierzątek. Hodowcy ptaków mają do wyboru papugi i kankary, a akwaryści cały potrzebny sprzęt, łącznie z trawkami i liliami wodnymi.

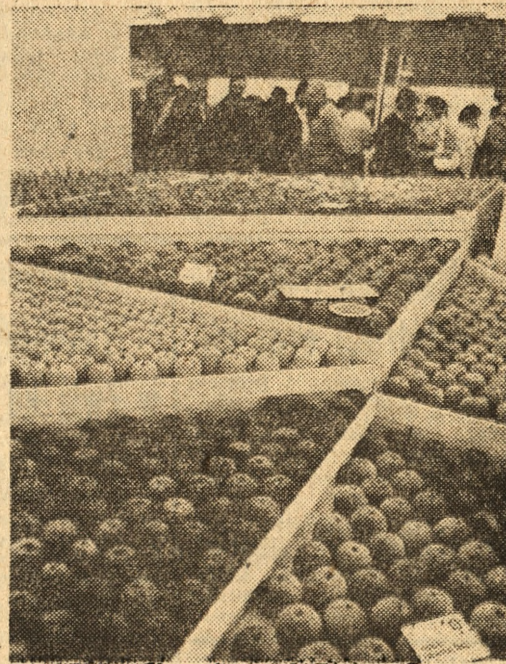
Różom poświęcono oddzielny pawilon. Rozstają tu swoje uroki chociaż minęło przecież pięć dni, jak stoją na widoku, wśród zmieniającego się tłumy ludzi, a przedtem przecież odbyły podróże z odległych czasów miejsc. Zwiedzający mijają ogromne bukiety najpopularniejszych odmian. Najdłuższe zatrzymują się przed czarną Norią i Josephine Bruce oraz fioletową Mainzer Tasmach.

W pobliżu czynny jest lunapark, obok teatrzyk kukiełek kowu dla najmłodszych, a wieczorem zapieniają się krzesła teatru pod gwiazdami. Występują zawodowi artyści, popisują się też miejscowi i przyjezdni amatorzy.

Moją uwagę zwraca niezli-

Dokończenie na str. 4

DANUTA MARCINKOWSKA



Na wystawie obejrzeć można wszystkie owoce i warzywa produkowane w okrug Litomierzyckim.

Fot. — Bedrich Kocek

Do domowych obowiązków 11-letniej Aliny K. należało zbieranie trawy dla królików. Jak co dzień wyszła po nią także 4 listopada 1982. Do domu nie powróciła. Zawiadomiony o tym IV Komisariat MO w Poznaniu wszczął poszukiwania. Nazajutrz dziewczynki szukały funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu oraz ZOMO. Dzień po dniu, metr po metrze przeszukiwano okolice Naramowic, gdzie mieszkała Alina. Sprawdzano adresy koleżanek, rodziny, znajomych. Pletwonurkowie zbadali wszystkie okoliczne stawy. W miarę upływu czasu malały szanse, że dziewczynka jeszcze żyje.

29 listopada ujawniono przypadek profanacji zwłok 22-letniej kobiety na poznańskim cmentarzu Miłostowo. Spółób w jaki dokonano tego czynu był identyczny jak w przypadku odnotowanym w styczniu 1982 na cmentarzu naramowickim. Ustalono wtedy, że na tym cmentarzu w okresie 1980—1981 dokonano jeszcze co najmniej trzech profanacji, o czym nie była zawiadomiona milicja.

Od chwili zaginięcia dziewczynki, upłynął miesiąc. Dzień po dniu dalej trwały poszukiwania. Sprawdzono specjalnie szkolone psy. Nadaremnie. Wreszcie 15 grudnia natrafiono na nagie zwłoki dziecka, leżące na nasypie ziemnym. Obrażenia na ciele były identyczne jak na zbezczeszczonych zwłokach kobiet. Nie było wątpliwości, że chodzi o działalność nekrofila, nie tylko interesującego się martwymi kobietami, potrafiącego także zabić.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu powołał grupę śledczą, która zajęła się wyłącznie tą sprawą.

W styczniu 1983 rozpoczęto organizowanie zasadzek wokół cmentarzy na Miłostowie i w Naramowicach. Jednocześnie sprawdza się wszystkich, którzy kiedykolwiek byli podejrzeni bądź karani za gwałty lub czyny lubieżne (było

ich tylu, że czynności te zakończono dopiero w maju). Skrupulatnie przyjrano się także ludziom z dewiacjami psychicznymi. Sprawdzano mieszkania, czy przypadkiem nie znajdują się tam jakieś ślady, mogące ujawnić działalność nekrofila. Bez rezultatu.

28 stycznia 1983 na cmentarzu miłostowskim nastąpiła kolejna profanacja zwłok. To potwierdzało, że nekrofil porzucił teren Naramowic. Widocznie nie chciał wracać do

Akcja — cmentarz (II)

Dokąd wiodą ślady

miejsca gdzie dokonał zabójstwa. Niemniej zasadzkę nadal urządzano na obydwa cmentarzach.

Oględziny miejsca zdarzenia przyniosły pewne rezultaty. Zabezpieczono ślad obuwia męskiego, numer 39—40. Sprawca musiał mieć najwyżej 170 cm wzrostu i być drobnej sylwetki, sądząc po głębokości śladu.

Wzmocniono dozór cmentarzy. Od stycznia do maja nie było nocy, by nie czatowali tam milicjanci. W nocy z 6 na 7 maja, dwóch młodych funkcjonariuszy w czasie patrolowania cmentarza na Miłostowie spostrzegło palącą się świeczkę na świeżo rozkopanym grobie. Usłyszeli też jakieś odgłosy zza rosnących nieopodal krzaków. Jeden z nich nie wytrzymał nerwowo — krzyknął: — Stój! Milicja! — Mimo pościgu, przypuszczalny nekrofil zniknął.

Nieprowadzenie nie było jednak zupełne. Zbiegły zostawił przy grobie sporo śladów. Uzyskano identyczny, jak poprzednio, odcisk obuwia. Jednocześnie zabezpieczono łopaty i kawałki szarego papieru. Na jednym z nich odcyfrowano napis — „Pollena Łaskarzew”.

Teraz nie wolno było dopuścić, by zerwała się wiatła, która mogła wieść do nekrofila. W wyniku rozmów badań i ustaleń wyjaśniono, że naklejek, jakie znalazłono przy grobie, używa Spółdzielnia „Z” w Poznaniu. Skrupulatnie sprawdzono, że nie ma innego przedsiębiorstwa używającego takich opakowań.

Sporządzono listę pracowników „Z” i zaczęto dokonywać eliminacji. Przy każdym nazwisku pojawił się numer buta. Dyskretnie sprawdzano przeszłość każdego z pracowników. Uważano, by nie ploszyć poszukiwanego.

Założono, że nekrofil uciekając mógł podrapać sobie twarz. Przedzierał się przecież przez gęste zarośla. Przyjrzało się wszystkim, czy nie mają obrażeń. Jeden z nich miał zadrapania. Numeracja jego obuwia zgadzała się ze śladami zabezpieczonymi na cmentarzu. Człowiek ten w latach 1972—1979 odbywał karę pozbawienia wolności za usiłowanie gwałtu. Czyżby to był on? Ustalono, że często wychodzi wieczorami i wraca nocą.

Zdecydowano się go zatrzymać. Nastąpiło to w pracy 16 maja o godzinie 14. W tym samym czasie inna ekipa dokonała przeszukania jego mieszkania. Zabezpieczono 137 przedmiotów i śladów do dalszych badań. Między innymi w piecu ujawniono ślady tkanki ludzkiej, co sugerowało, że były tutaj palone fragmenty ciała... (dokończenie jutro)

KAZIMIERZ BRZEZICKI

Znowu narasta niebezpieczeństwo

Ponad sto organizacji neonazistowskich w RFN

(PAP) Tygodnik zachodniemiecki „Der Spiegel” poinformował, że w chwili obecnej w RFN działa 158 ugrupowań neonazistowskich — niemal dwa razy więcej niż to wynika ze sprawozdania Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji.

Wzrost aktywności grup neonazistowskich wiąże się ze zmianą wewnętrznej atmosfery politycznej w kraju, kiedy za zgodą i przy poparciu rządu bońskiego terytorium RFN przekształcone jest w gigantyczny arsenał nuklearny — rakietowy NATO, kiedy nieuzasadnione pretensje wobec państw socjalistycznych podnoszone są nie tylko na wiecach odwetowych „związków” i „stowarzyszeń”, lecz także w wystąpieniach działaczy państwowych wysokiego szczebla. Nie dziwnego, że w tej sytuacji zwolennicy ideologii nazizmu podnoszą głowę.

Władze pod presją demokratycznej opinii publicznej zmuszone są niekiedy wydać zakaz działalności grup neonazistowskich. Tego rodzaju posunięcia, jak wykazuje praktyka, nie mają jednak realnych skutków. Tak na przykład „Front Akcji Narodowych Socjalistów Narodowych Aktywistów” postawiony poza prawem w grudniu 1983 roku, odrodził się pod nazwą „Kół Czytelniczych”.

Pobłażliwość władz wobec neonazistów znajduje także wyraz w łagodnych wyrokach wydawanych przez sądy zachodniemieckie na osoby zajmujące się propagowaniem ideologii faszystowskiej.

Przed kilkoma dniami na lotnisku Kolonia — Bonn aresztowano przywódcę „Frontu Akcji” niejakiego Michaela Kuehena. Chociaż nakaz aresztowania został wydany

już dawno temu, nie nie przeszkodziło nowemu „fuhrerowi” w ucieczce do Francji i nie zakłóciło spokojnego pobytu w rejonie Paryża.

Pobłażliwość władz oficjalnych wobec neonazistów zbiega się w czasie z nasileniem prowokacyjnej działalności odwetowców. Władze bońskie i w tym przypadku udzielają faktycznie poparcia rewizjonistycznym pretensjom przywódców „ziomkostw”.

Zwraca uwagę fakt, że o ile dotychczas członkowie rządu powstrzymywali się od jawnego solidaryzowania się z organizacjami odwetowymi, to ostatnio właśnie, wysoko postawione osobistości są stałymi uczestnikami zebrań ziomkowskich. Szczególnie często pojawia się na tych zebraniach minister Windelen, ale czyni to także sam kanclerz Kohl.

Na polach Wielkopolski

Pierwsze przymrozki dopingiem do kończenia prac wykopkowych

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsze przymrozki, które wystąpiły we wszystkich województwach Wielkopolski w nocy z 16 na 17 bm., są sygnałem ostrzegawczym dla rolników. Muszą się oni pospieszyć z pracami polowymi, głównie z zakończeniem zbioru ziemniaków. Musi też być przyspieszona dostawa ziemniaków dla ludności miast.

Przymrozki nie przeszkodziły w wykopkach buraków cukrowych. Stopień zaawansowania prac jest jednak na ogół niższy niż w podobnym okresie ubiegłego roku, mimo tego cukrownie mają dostateczny zapas surowca do przeboju. W Kaliskim wykopano około 65 procent buraków cukrowych, w Koninie — 61 procent, w Lesznie — prawie połowę, w Piławie — 70 procent i w Poznaniu — 60 procent.

Zbiory kukurydzy zakończono w Poznaniu, a w Lesznie są na ukończeniu. Trwają jeszcze wypasy bydła i owiec na łąkach i pastwiskach. Zbiera się roś-

liny okopowe pastewne i warzywa.

Nadal jeszcze rolnictwo wielkopolskie nie uporało się ostatecznie z siewami zbóż. Mimo spóźnionej pory, dosiewa się jeszcze tu i ówdzie pszenicę.

Obecnie trwają orki przedzimowe, po kilka procent przewidzianej powierzchni pól już zaorano w poszczególnych województwach. Wywozi się obornik, wapnie pola. Niestety, nadal są kłopoty z uzyskaniem wapna do nawożenia pól. Czyni się starania o uruchomienie eksploatacji złóż wapna w Zielonogórskim, w ramach współpracy międzywojewódzkiej. Np. województwo poznańskie wyasygnuje środki z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych, aby wyposażyć kopalnię wapna w odpowiednie urządzenia i środki transportowe. Jest to posunięcie niezbędne w obecnej sytuacji, gdyż coraz więcej gleb w Poznaniu jest zakwaszonych. W pozostałych województwach Wielkopolski również konieczne jest wapnowanie. (emp)

Nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii

(PAP) 71-letni Richard Stone z brytyjskiego uniwersytetu w Cambridge został laureatem tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych.

Brytyjski naukowiec uzyskał nagrodę za pionierskie prace w rozwijaniu systemów sporządzania rachunku narodowego.

Ukarano sprawcę włamania i kradzieży

(PAP) Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim wydał wyrok w sprawie Jana Leona Fandrejewskiego, karanego uprzednio wielokrotnie, oskarżonego o 22 włamania i kradzieże z kościołów w całym kraju. Akt oskarżenia objął ponadto osoby udzielające mu w tych przestępstwach pomocy oraz paserów. Wartość złodziejskiego łupu w postaci przedmiotów liturgicznych i wotów wyniosła ponad 4 mln złotych.

Sąd wymierzył J. Fandrejowskiemu karę 12 lat pozbawienia wolności oraz 600 000 zł grzywny. Orzekł ponadto wobec niego kary dodatkowe: pozbawienie praw publicznych przez 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości w codziennej prasie o zasięgu ogólnokrajowym oraz umieszczenie skazanego — po opuszczeniu zakładu karnego — w ośrodku przystosowania społecznego.

Wyrok nie jest prawomocny.

Prezydent Syrii zakończył wizytę w Związku Radzieckim

(PAP) W czwartek opuścił Moskwę sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego (BAAS), prezydent Syrii, Hafez Asad. Na lotnisku zęgnął go członek kierownictwa radzieckiego z N. Tichonowem, A. Gromyka i B. Ponomariowem na czele.

Hafez Asad przebywał w ZSRR od poniedziałku z roboczą wizytą przyjaźni na zaproszenie KC KPZR, parlamentu i rządu radzieckiego.

Jesień w Litomierzycach

Dokończenie ze str. 3
czona ilość bufetów, kiosków, restauracyjek i barów. Mimo iż jest ich naprawdę dużo, wszystkie mają powodzenie. Zwiedzający zjadają nie tylko gorące kiełbaski, popijając je piwem. Od rana ser wije się tu gulasz z ziemniakami, zupy i knedliczki z mięsem. Przy stolikach porozkładane są całe rodziny, dzieląc się wrażeniami z wystawy i dyskutując nad zakupami.

Bez problemów można nabyć książki, katalogi i prospekty — oczywiście tematyczne związane z uprawą ziemi, pielęgnacją roślin, hodowlą na działce. Przed niektórymi stoiskami tworzą się kolejki, a największa tam, gdzie sprzedaje się owoce. Nie kupujemy więc przepięknych, czerwonych gruszek, odmiany wyhodowanej w Litomierzycach. Kolejka jest zbyt długa. Przed zakupem każdy oczywiście może skosztować owoce. W końcu nabywa się je nierzadko całymi skrzyniami lub kupuje ich sadzonki.

My kupujemy sadzonki borówki kanadyjskiej, którą Karol — mój współtowarzysz po drodze — zasadił w swoim przelotnym ogrodzie. Dwadzieścia trzy korony za sztukę. — Drogo — narzeka kolega, bo przecież trzeba nabyć kilka takich sadzonek. Natomiast

ZSRR — ChRL

Kolejna runda konsultacji

(PAP) 18 bm. rozpoczęła się w Pekinie kolejna, piąta runda konsultacji chińsko-radzieckich, poświęconych sprawie unormowania stosunków międzynarodowych. Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych Leonid Iljczow, a na czele chińskiej wiceminister spraw zagranicznych Qian Qichen (Cien Ciczhen).

Naukowe seminarium położników

Operacje wspomagają narodziny

INFORMACJA WŁASNA

Współczesne położnictwo i ginekologia wykorzystując postępy wiedzy, coraz szerszą możliwość korzystania z nowoczesnej techniki zmierzają ku temu, by w sytuacjach groźących życiu i zdrowiu kobiety, oczekującej dziecka dać równe szanse i kobiecie, i dziecku. To nie zawsze jest możliwe, niemniej najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie podpowiadają, coraz to skuteczniejsze sposoby działania. Chodzi o nich oto, by zwiększyć w tych krytycznych stanach możliwość uratowania dziecka.

Najczęstszym zagrożeniem dla płodu — jak to potwierdzają statystyki — jest jego niedotlenienie, następujące przed i w czasie porodu. W ponad 40 procentach ono właśnie jest przyczyną zgonu noworodka.

Dotychczasowe metody zachowawcze — podkreśla prof. dr hab. Zbigniew Słomko, przewodniczący Sekcji Medycyny Perinatalnej Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego — mam tu na myśli środki farmakologiczne i całe postępowanie nieoperacyjne, tylko w niewielkim stopniu potrafią uchronić płód przed doraźnymi i dalekoślesnymi skutkami niedotlenienia. Nie spełnia tego warunku, ani te-

W. Brandt w Meksyku

(PAP) Przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej, szef zachodniemieckiej SPD, Willy Brandt przebywa z informacyjną wizytą w Meksyku.

W środę podczas spotkania z członkami parlamentu, Brandt oświadczył, iż dla wysiłków mediacyjnych grupy z Contadory (Meksyk, Kolumbia, Wenezuela i Panama) działających na rzecz ustanowienia pokoju w Ameryce Środkowej nie ma żadnej alternatywy. Dodał, iż wspomnianą wyżej państwa ponoszą wielką odpowiedzialność za region, w którym z każdym dniem narasta groźba wojny.

Na temat wcześniejszych rozmów na Kubie, Willy Brandt powiedział, iż Fidel Castro zapewnił go o gotowości Kuby poszanowania wszystkich aspektów porozumienia pokojowego. Contadory: podobne zapewnienie uzyskał Brandt w Nikaragui.

W RFN

Przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej

(PAP) W środę rząd RFN zatwierdził decyzję o przedłużeniu z dniem 1 stycznia 1989 roku obowiązkowej służby wojskowej z 15 do 18 miesięcy.

Zachodniemiecki, minister obrony Manfred Woerner uzasadnia konieczność tego posunięcia wyjątkowo niskim przyrostem naturalnym (w chwili obecnej najniższym na świecie) co wpłynie na ograniczenie liczebności roczników poborowych.

Autor zamachu na M. Thatcher znany?

(PAP) Brytyjska stacja telewizyjna ITN podała w środę wieczorem, że policje w Wielkiej Brytanii i Republice Irlandzkiej znają nazwisko człowieka, który był autorem koncepcji zamachu bombowego, na życie premiera Margaret Thatcher. Człowiek ów ma mieć trzydzieści kilka lat i pochodzić z Dublina, a aktywistą Irlandzkiej Armii Republikańskiej jest od 10 lat. Człowiek ten ma działać w pojedynkę, mając kontakty

tylko z czołowymi postaciami w IRA. Jego autorstwa są podobno zamachy bombowe w Hyde Parku i w Parku Regenta, w wyniku których zginęło 11 osób, a także zamach na dom towarowy „Harrods” w Londynie przed Bożym Narodzeniem w zeszłym roku.

Według ITN, policja wciąż brakuje konkretnych dowodów, pozwalających go aresztować, aczkolwiek znajduje się pod nadzorem policyjnym.

Brytyjscy górnicy nadal strajkują

(PAP) Brytyjczycy żyją coraz bardziej perspektywą przerw w dostawach prądu w okresie zimowym. Komentatorzy brytyjscy skłaniają się bowiem coraz częściej do poglądu, że wszelkie możliwości kompromisowego uregulowania sporu zostały wyczerpane, a obecnie zaczęła się faza końcowa polegająca na pytaniu „kto kogo”, czy strajk górników załamać się, czy upadnie rząd Margaret Thatcher.

W Wielkiej Brytanii węgiel wydobywa się wciąż w 55 kopalniach, ale wydobyć może stać już za kilka dni, jeśli pracownicy nadzoru technicznego porzucą pracę zgodnie z wezwaniem przywódców ich związku zawodowego.

W 1973 roku upadł konserwatywny rząd Edwarda Heatha, gdy na skutek strajku górników przemysł przeszedł na trzydniowy tydzień pracy, a mieszkania pozbawiono dostaw prądu.

Strajk górników trwa już 7 miesięcy i tydzień.

W środę wieczorem telewizyjnie brytyjscy zostali pozbawieni programu po ogłoszeniu strajku przez reżyserów. Domagają się oni 30 procentowej podwyżki płac. Powstała obawa, że 1200 techników telewizyjnych, należących do tego samego związku zawodowego, przylączy się do strajku, co oznaczałoby poważny kłopot dla telewizji.

W. Brytania i Norwegia obniżyły ceny ropy

(PAP) Obniżka brytyjskiej ceny wskaźnikowej ropy spod dna Morza Północnego, wkrótce po podobnym kroku Norwegii, która stosować będzie rabaty, zagraża obecnej strukturze cen ropy, ustalonej w marcu 1983 roku w Londynie przez 13 krajów członkowskich Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC). Z kół naftowych w Londynie rozszedł się w czwartek pogłoski, że niektóre państwa członkowskie OPEC gotowe są do podjęcia wojny cenowej przeciwko W. Brytanii i Norwegii, które nie są członkami OPEC.

Szczególnie wielkie znacze-

nie ma decyzja brytyjska, bo nieważ chodzi o kraj, który po Arabii Saudyjskiej, USA i ZSRR jest czwartym największym w świecie producentem ropy.

Tymczasem w czwartek poinformowano, że OPEC zorganizuje w dniach 28 — 29 października w Genewie nadzwyczajne konsultacyjne spotkanie ministrów do spraw naftowych państw członkowskich.

Według doniesień agencji UPI z Kuwejtu, dyskusje skoncentrują się na sposobach zapobieżenia krachowi na światowym rynku naftowym.

Szef Pentagonu zakończył wizytę w Ammanie

(PAP) Amerykański minister obrony, Caspar Weinberger zakończył w środę wieczorem krótką i nieoczekiwaną wizytę w Ammanie.

Odbył on rozmowę z monarchą jordańskim, Husajnem. Ten ostatni zapoznał Weinbergera z jordańską polityką bliskowschodnią, wskazał na wagę jaką Amman przywiązuje do sprawy zwołania międzynarodowej konferencji na temat rozwiązania konfliktu w regionie. Husajn potwierdził również, iż Jordania nadal zdecydowana jest zabiegać

o zakupy broni w różnych państwach, nie tylko w Stanach Zjednoczonych.

Weinberger, w drodze powrotnej do Waszyngtonu, ma się zatrzymać jeszcze w Tel. Awiw.

Agencje przypominają, iż USA i Izrael odrzucają propozycje zorganizowania pod auspicjami ONZ międzynarodowej konferencji bliskowschodniej z udziałem zainteresowanych państw regionu, a także Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Apel biskupa D. Tutu

(PAP) Przebywający w środę w Londynie laureat tegorocznej pokojowej Nagrody Nobla, biskup Kościoła angikańskiego w RPA, Desmond Tutu wezwał rząd brytyjski do zaniechania współpracy z reżimem rasistowskim w Pretorii. Zaapelował także do chrześcijan brytyjskich, aby wywierali w tym kierunku nacisk na władze swego kraju, jak również na koła prężące myślowe, aby nie inwestowały w gospodarkę południowoafrykańską.

Biskup Tutu prowadzący walkę polityczną przeciwko apartheidowi i segregacji rasowej w RPA, oświadczył, że przyznanie mu pokojowej Nagrody Nobla pozwoli zwrócić uwagę międzynarodowej opinii publicznej na problem Afryki Południowej.

Współpraca kolei państw socjalistycznych

(PAP) Wczoraj w Warszawie kontynuowała obrady XII sesja konferencji ministrów transportu krajów należących do Organizacji Współpracy Kolei Państwowych Państw Socjalistycznych.

Spotkanie w Domu Prasy

Dzisiaj (piątek 19 bm.) o godzinie 17 odbędzie się w Domu Prasy spotkanie dziennikarzy z dyrektorem Centrum Badań Opinii Społecznej p. Stanisławem Kwiatkowskim.

Na spotkanie to zaprasza Kolektanki i Kolegów Zarząd SD PRL.

DANUTA MARCINKOWSKA

Dokończenie ze str. 1
Prace przygotowawcze są już daleko zaawansowane.

— Do wykonywania jakich zawodów przygotowujecie uczniów i kursantów w waszych placówkach szkoleniowych?

— To nawet trudno będzie wyliczyć, gdyż jest to kilkadziesiąt specjalności. Można u nas zarówno zdobyć prawo jazdy jak i zostać ślusarzem. Powiem może tylko o takich dziedzinach, w których — gdy chodzi o szkolenie — mamy wyłączność. Dotyczy to szkolenia instruktorów nauki jazdy samochodem, kierowców przemieszczających ładunki niebezpieczne, operatorów urządzeń dźwigowych i specjalistów spawalnictwa. W tym roku w naszych szkołach naukę pobiera 700 uczniów, a równocześnie na różnych kursach — przeszkolimy około 40 000 osób czyli o 9000 więcej niż w roku 1983. Do procesu szkoleniowego i dydaktycznego kierujemy współpracującymi z nami 700 naszych etatowych pracowników i blisko 3000 specjalistów z całej Wielkopolski.

— Szkolenie odbywa się w dużej mierze poprzez produkcję, wykonywaną — jak wiem

JESZCZE SZKOŁA A JUŻ FABRYKA

— we współpracy z licznymi wielkopolskimi fabrykami. Co jest plonem tej kooperacji?

— Staramy się utrzymywać współpracę przede wszystkim ze znaczącymi producentami. W ramach tej kooperacji wytwarzamy dla „Cegielskiego” grzejniki do przedziałów wagonów kolejowych i urządzenie równoważenia okna. Współpracujemy w Poznaniu z „Teletrą”, „Wiepofamą” i „Centrą”. Na przykład dzięki współpracy z „Centrą” zajmujemy się regeneracją i naprawą, a także produkcją akumulatorów. Wytwarzamy rocznie około 30 000 akumulatorów, tak bardzo brakujących transportowi. Od lat jesteśmy na przykład uczestnikami Tarłów Krajowych. W tym roku nasze wyroby na „Jesieni 84” znalazły szczególne uznanie. Wśród dziesięciu najlepszych wyrobów, spośród zaprezentowanych przez 17 działających w Polsce zakładów doskona-

lenia zawodowego, znalazły się aż 3 naszej produkcji. Pierwsze miejsce przyznano naszej tokarce TSO16 — bardzo poszukiwanej przez drobny przemysł i rzemiosło, a drugie kosiarce do trawy. Wy soko oceniono też naszą pompkę do pompowania opon samochodowych. Wartość naszej produkcji stale wzrasta i w tym roku osiągnie około 550 milionów złotych czyli o 140 milionów więcej niż przed rokiem. Dzieje się to między innymi dzięki 31 procentowemu w tym roku wzrostowi wydajności pracy.

— W ostatnich dniach poznański Zakład Doskonalenia Zawodowego odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Była to więc okazja do podsumowania dokonań...

— Tak też potraktowaliśmy to odznaczenie. Jako dowód docenienia naszej 40-letniej działalności w Polsce Ludo-

wej. W tym okresie przez nasze szkoły i placówki szkoleniowe przewinęło się około 600 000 osób, czyli tyle, ile liczy współczesny Poznań. A warto przypomnieć, że nasze tradycje sięgają jeszcze dalej, bo już w roku 1931 podjął w Poznaniu działalność Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy. Gdyby mówić o przyszłości, to przede wszystkim zamierzamy kontynuować sprawdzone formy działania i łączyć naukę z produkcją. Ale równocześnie nie tylko uczyć konkretnych zawodów, ale i wychowywać na szarych absolwentów. Trafiają oni do licznych działów gospodarki, bardzo często do wielkiego przemysłu. Tam potrzebne są nie tylko umiejętności fachowe czy manualne, ale również pewien zasób wiedzy o społeczeństwie i organizacji procesów produkcyjnych, a więc tego, co umożliwi adaptację zawodową w nowych miejscach pracy.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

SPORT

Po zwycięstwie nad Grecją

Pierwszy krok do „Mexico 86”

Na niełatwą próbę wystawili nerwy swych kibiców, piłkarzy reprezentacji Polski w meczu z Grecją wygranym w Zabrzu 3:1. Zaaplikowany przez nich „dreszczowiec” niejednego telewidza kosztował... parę złotych na kropie walerianowej i uszczerbek na zdrowiu, w 36 min. meczu, gdy Mitropoulos zdobył prowadzenie dla gości.

Kiedy w środowe popołudnie 15 000 widzów na stadionie i miliony przed telewizorami usadowiły się wygodnie, nikt chyba nie wątpił w zwycięstwo Polaków. Zaczęli z animizmem, lecz trybuny o nim nie miały ze zgrozy we wspomnienie 36 minut i tak już trwały do końca I połowy.

Tak, jak przypuszczaliśmy, Grecy okazali się niełatwym, twardym przeciwnikiem. Grała zwłaszcza w pierwszej połowie, konsekwentnie, nie bawiąc się w zawile kombinacje i w chwilach zagrożenia, nie wahając się przed eskpedowaniem piłki czy to na aut, czy to na oślep daleko w pole. Po uzyskaniu prowadzenia ośmieleni powodzeniem rozluźnili nieco szyki i nawet Vamvakoulas pleczolowicie od początku opiekuńczy się Bonkiem pozwolił mu na większą swobodę. Zawodnik Juventusu, skrzętnie to wykorzystywał, raz po raz uruchamiając długimi podaniami napastników. Wreszcie Polacy mogli grać swą ulubioną kontrą, bo atak pozycyjny ciągle jest ich najsłabszą stroną. Bardzo dobre noty należały się znowu Dziekanowskiemu, który staje się środkowym napastnikiem na miarę reprezentacji. Dotąd w tym roku zdobył w meczach międzypaństwowych 6 goli, co świadczy o jego wysokiej skuteczności. Poprawnie zagrali Smolarek, choć po jego występie można było oczekiwać więcej.

Niestety, niewiele dobrego można powiedzieć o wyczynach prawoskrzydłowego Pałasza. Nie można mu odmówić tylko pracowitości, lecz efekty jego poczynania na boisku były żadne. Fatalnie grał Buncol, dopiero w drugiej połowie zaprezentował się z dobrej strony Wijas. Okazało się, że Boniek przyzwyczajony we Włoszech do gry w przódzie musiał na boisku przystosować się do nowej roli drygienta i dopiero po zmianie stron, jego działania odnosiły pożądany skutek. Już mistrzostwa w Hiszpanii udowodniły, że gdy po dwóch nieudanych meczach przesunięty został do przodu, reprezentacja miała z niego dużo większy pożytek. Lecz trener A. Piechniczek boryka się z kłopotami obsady formacji po mocy i nie może zalać tej wielkiej dziury. A przecież właśnie ta linia stanowi o obliczu drużyny. Może wreszcie Karaś okaże się tam przydatny, bo w Zabrzu zaliczył bardzo udany występ.

Zwycięstwo nad Grecją jest pierwszym krokiem do finałów Mistrzostw Świata Meksyk-86. Nie można jednak zachłystywać się tym osiągnięciem, gdyż Grecja nigdy nie należała do potentatów piłkarskich. Jej reprezentacja jeszcze nigdy nie potrafiła zakwalifikować się do finałów MŚ. W tym roku drużyna Polski czeka jeszcze jeden mecz eliminacyjny, też z niefortunnym przeciwnikiem, bo z Albanią 31. 10. w Mieciu. Sądzę, że i ten mecz Polacy wygrają. Oby tylko w lepszym stylu. Są przecież od 1972 roku, od Olimpiady w Monachium, zaliczani do piłkarskich potęg świata. A Albania to kopciuszek. Potem będzie sporo czasu na przygotowania do występów w przyszłym roku i najtrudniejszych meczów z Belgią. Rozstrzygnięcia ostateczne wgranie I zapadną 11 września 1985 roku, po spotkaniu Polska — Belgia. Zwycięzcy grupy uzyskają paszporty do Meksyku, a drugiej drużynie przyjdzie zmierzyć się w barażach z drugim zespołem grupy V.

LESZEK GRACZ

W opinii trenerów

MILTOS PAPAPOSTOULOU — trener zespołu greckiego: „Tak jak się spodziewałem, drużyna polska pokazała wysoką klasę. Trzeba być naprawdę dobrym zespołem, by przegrywać w meczu o taką stawkę, zwyciężyć dwiema bramkami. Wyrównanie, moim zdaniem, było szczęśliwe dla Polaków, a dalsze bramki były już tylko efektem. Nie chciałem grać defensywnie, zależało nam na kolejnych bramkach; bo wiem zdawało nam się, że jesteśmy w stanie je zdobyć. Odsłonił się i zostaliśmy ukarani. W drużynie polskiej zaimponował mi Boniek, podobał mi się Smolarek i obrońca Kubicki. W mojej drużynie mam parę zastrzeżeń do obrońców. Uważam jednak, że jeszcze nie dla mojego zespołu nie jest stracone”.

ANTONI PIECHNICZEK — trener drużyny polskiej: „Na szczęście ten „dreszczowiec” skończył się dla nas pomyślnym rezultatem. W przerwie starałem się argumentować rzeczowo i chciałem przekonać podłamanym nieco utratą brańki piłkarzy, że

nie jest jeszcze stracone. Grecy byli naprawdę dobrze przygotowani, byli sprawni, szybcy, dobrze wyszkoleni technicznie. Wyrównanie zdobyte przez Smolarkę wyraźnie podbudowało drużynę. Zdobyli prowadzenie, a na stepie, po strale Dziekanowskiego, ustalili wynik spotkania. Ma się do mnie, sporo zastrzeżeń za wystawienie Buncola. Decydując się na to, brałem pod uwagę jego postawę przez 10 dni zgrupowania w Wiśle i Buku. Wydawało mi się także, że w sprawie dzianach wykazuje zwykłą formę. Niestety, podczas meczu odstawiał od reszty i nie potwierdził moich obserwacji. W drugiej połowie graliśmy więcej bez piłki, byliśmy bardziej ruchliwi i to pozwoliło wypracować większą ilość sytuacji strzeleckich. A teraz czeka nas mecz z Albanią. Przeanalizujemy spokojnie dzisiejsze spotkanie, potem będziemy zastanawiać się nad składem na ten mecz. Nie widzę wielkich możliwości zmian kadrowych, nie mam po prostu zbyt wielu szans manewru”.

Eliminacje piłkarskich MŚ

GRUPA II		RFN — Szwecja	2:0
GRUPA III		Anglia — Finlandia	5:0
GRUPA V		Holandia — Węgry	1:2
GRUPA VI		Szwajcaria — Dania	1:0
GRUPA VII		Norwegia — Irlandia	1:0
GRUPA I		Belgia — Albania	3:1
Polska — Grecja		3:1	
1 Belgia		2:0	3-1
Polska		2:0	3-1
3 Albania		0:2	1-3
Grecja		0:2	1-3
MECZE TOWARZYSKIE			
Turcja — Bułgaria			0:0
Irlandia Pn. — Izrael			3:0

Koszykówka

I LIGA MEŻCZYZN			
Stal Bobrek — Górniki	92:91	2. Wisła	3 6 293-275
Pogoń — Hutnik	69:75	3. Zagłębie	3 5 285-245
Legia — Śląsk	91:109	4. Hutnik	3 5 212-211
Gwardia — Polonia	105:89	5. Stal Bobrek	3 5 258-242
Zastal — Lech	97:104	6. Śląsk	3 5 285-273
Wisła — Zagłębie	96:95	7. Pogoń	3 4 253-244
1. Lech	3 6 222-277	8. Górniki	3 4 248-250
		9. Legia	3 4 284-305
		10. Gwardia	3 4 265-234
		11. Zastal	3 3 268-314
		12. Polonia	3 3 251-303



Piątek 19 X

PROGRAM I

6.00, 6.30, 13.30, 14.00 — TTR;
15.50 — NURT;
Dla szkół:
8.10 — Geografia kl. VI;
9.00 — Wokół nas;
11.00 — Domowe przedszkole;
11.55 J. polski kl. VIII;
12.50 — Wokół nas kl. III;
13.30 — W szkole i w domu;
9.45 — Film dla 2. zmiany „Odwieczny zew” (7) — „Na własnej ziemi” serial produkcji TV ZSRR;
10.50 — DT — Wiadomości;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — „Galeria” — dla młodych widzów;
16.55 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Dwadzieścia lat minęło” — „Wolna sobota” — komedia obyczajowa TP reż. — Leszek Staron, wyst.: Wojciech Siemion, Mieczysław Gorkiewicz, Zdzisław Wardejn i in.;
18.10 — „Tele-gol”;
18.30 — „Magazyn związkowy”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Telekino”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Monitor rządowy”;
20.30 — „Odwieczny zew” (7) — „Na własnej ziemi” — serial produkcji TV ZSRR reż. Władimir Krasnopolski i Walerij Uskow, wyst.: Piotr Wielaminow, Władimir Biriukow, Iwan Łapikow i in.;
21.35 — DT — Komentarze;
22.05 — „Zawsze po 21-ej”;
22.45 — „Dwadzieścia lat minęło” — „Droga” — film fabularny TP reż. — Ryszard Ber, wyst.: Anna Wróblówna, Jerzy Radziwiłowicz, Jerzy Rogalski i in.;
23.55 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 — „Śledztwo w sprawie nauki” — „Ludzie epoki kamiennej”;
18.30 — „To trzeba wymyślić”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Kibic doskonały”;
19.20 — „Przeboje Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z dymkiem cygara”;
20.15 — „Brawo” — program rozrywkowy;
20.45 — Było — nie minęło”;
21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”;
21.35 — Teatr telewizyjny na świecie — Sergiusz Naj-

Sobota 20 X

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 7.00, 7.30;
8.30 — „Tydzień na dziale”;
9.00 — „Sobótka” oraz film prod. hiszp. „Niebieskie lato” — „Coś w duszy umiera”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.40 — Historia dramatu polskiego Jan Paweł Gawiłk „Miejsce rektorskie” reż. — Wojciech Solarz, wyst.: Krystyna Wachelko — Zalewska, Zbigniew Zapsiewicz, Władysław Kowalski i inni;
11.45 — Relacja z 7 Walnego Zgromadzenia Światowej Federacji Luteranckiej w Budapeszcie;
12.10 — „Poradnik rolniczy”;
12.40 — Telewizyjny Koncert Życzeń;
13.10 — „Podróż bez biletu” filmy prod. CSRS;
13.55 — „Do zwycięstwa” — „Idą leśni”;
14.25 — Recital Puppo — występ włoskiego piosenkarza;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.20 — „Zasiewanie pieśni” — Dni Kultury Wsi Polskiej;
15.30 — „Trybuna sejmowa”;
16.00 — „Mścicie, obrońcy i rapiery” (3) — „Inkwizycja” — serial prod. NRD;
17.00 — Magazyn sportowy I liga koszykówki mężczyzn;
17.40 — „Reportaż z przeszłości” — „Okupacyjny październik”;
18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
18.20 — „Pegaz”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Magazyn leśny”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Trzęsienie ziemi” — film katastroficzny prod. USA reż. Mark Robson, wyst.: Charlton Heston, Ava Gardner, George Kennedy i inni;
22.25 — DT — Wiadomości;
22.30 — Rytm czasu — Marek i Wacek — program muzyczny;
23.05 — Wiadomości sportowe;
23.25 — Kino nocne „Umarli milczą” — film prod. węg.;

PROGRAM II

NURT — 11.30, 12.00, 12.30;
13.00 — DT — Wiadomości;

13.10 — Filharmonia „Dwójki” Jan Sebastian Bach — „Pasia wg św Mateusza” — wyk. Carthryn Pope, Bernadette Greery, Andrzej Hiolski, Chór i Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Kazimierza Korda;
14.00 — „Podróż na łasie filmowej” — program dla dzieci;
15.00 — „Temat na dziś” — „Żyć jak inni”;
15.50 — „Wideoteka”;
16.20 — „1500 sekund wielkiego sportu”;
16.45 — „Gorąca linia” — express reporterów;
17.15 — „Żyć jak inni” — specjaliści przy telefonach;
17.25 — „Muzyczny relaks”;
17.40 — „Ciało bez tajemnic” (3) — „Bez tchu” — serial dok. prod. ang.;
18.30 — „Spotkania z kulturą”;
19.00 — „Lebki i ogonki” — film prod. ang.;
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — „Żyć jak inni”;
20.45 — Powrót olimpijczyków — relacja z przyjazdu polskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie Inwalidów;
21.00 — Sopot 84 — Tapani Kansa;
21.20 — „Żyć jak inni”;
21.35 — Tydzień w polityce;
21.45 — „Z wizytą u... R. Kłysia”;
22.15 — DT — Wiadomości;
22.25 — „Marco Polo” (3) — serial telewizyjny włoskiej;

Niedziela 21 X

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30;
7.00 — Wszelchnia rodziny wiejskiej;
7.20 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.45 — „Po gospodarsku”;
8.20 — „Tydzień”;
9.00 — „Telereanek” oraz film prod. pol. „Sześć milionów sekund” (8) — „Opatrunek uniwersalny”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — „Wielkie miasta świata — Meksyk” — film dok. prod. fr.;
11.25 — „Tak to widzimy” — spotkanie robotników Huty „Warszawa” z młodymi rolnikami indywidualnymi;
11.50 — Studio sport — boks: Polska — USA;
13.45 — „Śladami naszych zwierząt łownych”;
14.10 — Program publi.;
14.25 — Teatr dla dzieci Jan Brzechwa — „Księżniczka na ziarnku grochu”;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.15 — Telewizyjny Koncert Życzeń;
16.00 — „Emisariusz z Pary-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1984 roku zmarła po długim i pracowitym życiu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
MARIANNA SZOPKA
z domu Dolata
lat 90

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23. 10. 1984 r. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, ul. Bieszczady 3. 39014g

† Pozostając w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., pełen poświęcenia i dobroci, nasz najukochańszy tatuś, troskliwy dziadek, brat, teść, szwagier, wujek, przeżywszy lat 86, śp.

LUDWIK BANAS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Krakowska 30 m. 10. 39230g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
ROMUALD RAJKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Półwiejska 23 m. 5. 3061-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
MICHAŁ WELZ
żył lat 76

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

ul. Gryfińska 20. 3040-U3

† Dnia 17 października odeszła do Wszechnej Chwały Bożej, opatrzona Sakramentami św., śp.

KATARZYNA ŻÓŁTOWSKA
z domu Kończal

urodzona 27 sierpnia 1944 roku w Jasle. Nasza najlepsza i ukochana mama, córka, żona i siostra.

Całym życiem służyła najbardziej potrzebującym, a w szczególności inwalidom.

Pogrzeb odbędzie się 20 października o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona przed pogrzebem o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
matka, mąż, córki, bracia i rodzina

39161g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 r. zmarł nagle w wieku 89 lat, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.
MACIEJ SZCZEPAŃSKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 197 m. 6. 39196g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 roku, przeżywszy lat 63, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój mąż, nasz tatuś, teść, dziadek i brat

ś. † p.
STANISŁAW TUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Os. Russa 109 m. 3. 3065-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

ś. † p.
JERZY SMYKOWSKI
lat 53
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 22 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

ul. Smólna 14 m. 5. 3062-U3

Dnia 16. 10. 1984 r. zginął śmiercią tragiczną, nasz ukochany mąż i ojciec

ś. † p.
ZYGMUNT BARANOWSKI

wiezień obozu koncentracyjnego w Gusen; wieloletni katecheta młodzieży przy kościele św. Trójcy w Poznaniu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej w Puszczykowie dnia 20. 10. 1984 o godz. 15.00, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Pojednana z wolą bożą

żona z córką i rodziną

Puszczykowo, ul. Spokojna 4.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana córka, siostra, siostrzenica i ciocia, przeżywszy 82 lata

ś. † p.
ZOFIA PIECHOWIAK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę, 20 października br. o godz. 14.00 w kościele im. Marii w Smogowicach, po czym pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

RODZINA

30300g

† Dnia 17 października br. zakończył w Bogu swoje długie i pracowite życie, nasz drogi ojciec i dziadek, śp.

RYSZARD ROSSA

Pogrzeb odbędzie się w Bralinie k. Kepna, w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.00.

W imieniu rodziny

syn

ks. Ryszard Rossa

Bralin, Wrocław, Wałbrzych, Niepruszewo.

39232g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 października 1984 r. zmarł nagle nasz ojciec, dziadek i pradiadek

ś. † p.

ROMAN STEPczyŃSKI
żył lat 92

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim 19 bm. o godz. 11.30. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża 24 bm. o godz. 19.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39198g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, mój ukochany mąż, nasz drogi tatuś, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.

LEON MADRY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 października 1984 r. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Owsińska 16 m. 4. 39184g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 października 1984 roku zmarł

FRANCISZEK GODZISZEWSKI

kierownik naszej Stacji Obliczeniowej w Ostrowie Wlkp.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i pracownicy

Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy

Ośrodka Obliczeniowego w Poznaniu

3976-K1

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 r., przeżywszy 51 lat, odeszła od nas nasza droga, sumienna, długoletnia pracownica Biura Zarządu „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców Mosina

IRENA ŻUPNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. X 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu w Mosinie.

Pamięć o Niej pozostanie na zawsze w naszych myślach i sercach.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP,

współpracownicy

3059-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 roku odszedł od nas niespodziewanie mój mąż i ojciec, przeżywszy lat 36

ś. † p.

ANDRZEJ WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

3066-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babunia i prababunia

ś. † p.
CECYLIA NOWICKA
z domu Czajka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

córki z rodzinami

Os. Dębina 17a m. 19.

dawniej: Tyniecka 12 m. 2. 39246g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. 10. 1984 r. zmarła moja kochana żona, matka, babcia, córka, bratowa, śp.

KAROLINA PAROBKIEWICZ

z domu Berca

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 roku zmarła w Bogu, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 83

ś. † p.

WŁADYSŁAWA SZCZEPAŃSKA
z domu Zawadowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 20 bm. o godz. 12.00 w kościele św. Jana Bosko w Luboniu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia na cmentarzu w Zabikowie o godzinie 13.00.

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.45.

Lubon, ul. Dzierżyńskiego 64. 3063-U3

† W głębokim żalu i smutku zawiadamiamy, że w 22 wiośnie życia odeszła od nas na zawsze, kochana i nigdy niezapomniana koleżanka i wychowanka oraz serdeczna przyjaciółka, śp.

ALA STAŃCZYK

Pożegnany Ją dnia 20 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Buku.

Wszystkim Jej bliskim składamy wyrazy współczucia.

Wychowawczyni z całą klasą

39360g

Dnia 17 października 1984 roku, po krótkiej chorobie, zakończyła swoje pracowite życie w wieku 52 lat, najdroższa żona, mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

IRENA ŻUPNIK
z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, ul. Kanałowa 3. 3064-U3

Dnia 16 października 1984 r. przeszedł do życia wiecznego, namaszczony Olejami św., od dany nam całym pracowitym życiem, nigdy niezapomniany nasz ukochany, drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 68

ś. † p.

MIKOŁAJ WÓJCIK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 19 bm. o godz. 14 w kościele św. Maksymiliana Kolbe w Luboniu 4, po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.40.

Lubon 4, ul. Sobieskiego 133. 39100g

† Z głębokim żalem, pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1984 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

BOGDAN SZEWIERSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godzinie 13 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

Pogrążeni w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

39342g

W 10 rocznicę śmierci śp.

STANISŁAWY DEMBIŃSKIEJ

z domu Kopiejewskiej

odprawiona zostanie msza św. w dniu 21 października 1984 r. o godz. 7.30 rano w kościele Marii Królowej przy Rynku Wiledeckim, na którą zapraszają wszystkich, którzy darzą Zmarłą serdeczną pamięcią

Mąż i córki

37906g

● Sprzedaż

Sprzedam suknię ślubną z trenem na sznurku o sobę, 160 cm. Poznań, Garbary 34 m. 5, po godzinie 16.00. 37765g

WSK 175 sprzedam, zamienię na silnik Syreny 104 po remoncie. Włczak 5 m. 2. 32240g

Aparat nurkowy, rower Jaguar, kolumny 30 W 4 om, Hetmańska 52 m. 20. 32709g

Sprzedam damski kożuch włoski 48, blam ląplki Karakulowe czarne. Telefon 67-28-29. 32757g

Sprzedam zestaw młodzieży „Mis”, tel. 32-46-33, po 18.00. 39336g

Kożuch męski 3/4, kurtkę męską i damską krótką, wędkę teleskopową „Germinal”, długość 8.40, tel. 773-458. 32512g

Sprzedam lub zamienię na obornik, siodło jęczmienne i żytnia Wesołowski Tarnowo Podgórne tel. 12-63-39. 32549g

Okazyjnie sprzedam pelikę męską 175 wzrostu i kożuch włoski wzrost 165, Poznań, Stefanańskiego 1 m. 1. 32619g

P.Z. „INTERAGRA”

60-462 Poznań

ul. Szarych Szeregów 23

tel. 221-081 w. 14-19, telex 0414281

k u p i
PLYTĘ OBORNICKĄ

PW8-bu 1 i PW8-bu 2

nową lub używaną

3464-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 października 1984 r. zmarł nagle, w wieku 83 lat, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JAN KOSOBUDZKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyczej. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, 23 bm. o godz. 7.30 w kościele parafialnym Jana Wianney na Solcu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Wojska Polskiego 6 m. 26. 39289g

Dnia 16 października 1984 r. zmarł nagle w wieku 88 lat, namaszczony Olejami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek

ś. † p.

WACŁAW STUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski

ppor. rezerwy, były prezes ZBoWiD Koła Poznań — Główna i były radny dzielnicy Nowe Miasto, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

O czym zawiadamiają

brat, bratowa i rodzina

39165g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 roku po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 70 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek

ś. † p.

HENRYK BIESIEKIRSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu puszczykowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

39976g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1984 roku zmarła w Bogu moja kochana żona i siostra

ś. † p.

HELENA KOZAK
z domu Olkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w smutku

mąż, siostry i rodzina

39049g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1984 roku zmarła nagle, w wieku 22 lat, pojeżdżana z Bogiem, najukochańsza córka, siostra, szwagierka i wnuczka

ś. † p.

ALINA STAŃCZYK

Msza św. i pogrzeb odbędą się w sobotę, 20 bm. o godz. 11.00 w Buku w kościele św. Krzyża, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

W smutku pogrążona

RODZINA

Buk, Przykop 7 m. 22. 39354g

Wielebnemu Duchowieństwu, Radzie Parafialnej, przedstawicielom: Izby Rzemieślniczej, Spółdziel

Poznańskie

Po prośbie do sąsiada, a nie do rzemieślnika

Gdyby przeanalizować rozmieszczenie warsztatów rzemieślniczych w województwie poznańskim, to okazałoby się, że w niektórych rejonach z usługami jest ubogo. Kto nie potrafi sobie sam tego czy owego zrobić albo nie ma uzdolnionego sąsiada, ten nie raz znajduje się w kłopotach. Dotyczy to zwłaszcza wsi i mniejszych gmin.

Oto na przykład wielu rolników z gmin Dominowo i Kuślin z konieczności musi mniej czasu poświęcić uprawie pola, obrządkowi inwentarza, czy innym pracom w zagrodzie, zamieniając się za to z domorosłymi rzemieślnikami. Sami przeważnie muszą dokonywać różnych napraw sprzętu domowego oraz rolniczego, przerobić instalacje, wyremontować jakąś maszynę. Tylko dlatego, że nie ma komu zlecić tych zadań, a ktoś kto podejmuje się ich „na lewo” — słono sobie każe płacić.

Na wsi poznańskiej niektóre zawody niemal całkowicie już zaginęły. Trudno uświadczyc kowala, zduna, kołodzieja, czy stelmacha. Z szewcami też jest krótko, a prowadzący warsztaty wolą przeważnie szyć nowe buty niż latać podarte, bo to się po prostu lepiej opłaca. Gdzie wobec tego rolnik ma podkuć konia, wyklepać lemosię czy wprawić złamany ząb brzozy? Jak ma przestawić dymiały piec, jeśli ze świeczką musi szukać nie tylko zduna, ale również i kafil?

W większości gmin Poznańskiego warsztatów rzemieślniczych nie jest mało. Ale świadczą usługi przeważnie w niewielu specjalnościach. Głównie w branży murarskiej, stolarskiej, krawieckiej i mechanicznej pojazdowej. Łatwiej też o warsztat fryzjerski czy nawet złotniczy niż o kowalstwo-słusarskie. Fachowców nastawionych na pomoc rolnictwu w każdej gminie zliczyć można zaledwie na palcach jednej ręki.

W czym tkwią przyczyny zanikania niektórych zawodów? Zbieżne są opinie na

ten temat, że ich wykonywanie po prostu się nie opłaca. Oto wypowiedź mistrza kowadła i młotaka spod Gniezna, który zastrzegł sobie anonimowość.

— Przez wiele już lat tyram w kuźni. I czego się dorobiłem? Odcisków, blizn i jeszcze... motocykla. Innym rzemieślnikom wiedzie się znacznie lepiej. Mechanicy samochodowi czy murarze długo nie muszą prowadzić warsztatu, a już mają nowy dom czy samochód. Ja też bym mógł mieć, gdybym zdzierzał z ludzi skórę lub zajął się nie usługami, lecz na przykład produkcją broni, kultywatorów, ogrodzeń balkonowych. Miałem jednak zawsze swoją zawodową ambicję. I kiero na tym wychodzę. Więc widzę to młodzi i nie garna się do kowalstwa. Wolą lżejszą pracę, szybszy i łatwiejszy zarobek.

Na niedorozwój rzemiosła wpływa też niedostatek lokali, w których można by otwierać warsztaty. W niektórych gminach niechętnie przydziela się rzemieślnikowi działki budowlane. Daje się też we znaki mało elastyczna polityka podatkowa. Kłopotów przysparza zaopatrzenie w niezbędne materiały.

Zarazem zaś cierpią na tym wszyscy, którzy raz po raz potrzebują wykonania jakiejś usługi. Uzasadnione mają wówczas żale. Ale one same ani biadolenie nie przyczynia się do uratowania zanikających zawodów i sprostania potrzebom społecznym.

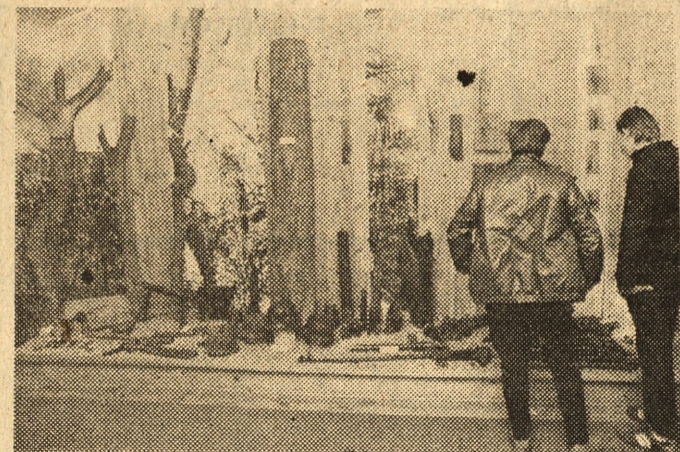
Z przyszlusocnych zamierzeń rozwoju rzemiosła w Poznaniu, wynika, że można się spodziewać zaspokojenia znaczącej części tych potrzeb. Skoro bowiem o około tysiąc zwiększy się ma liczba zakładów, a o 2100 osób — zatrudnienie w rzemiosle — to stwarza to nadzieje na rozwinięcie wielu usług. Niestety, przede wszystkim w branżach, w których jest już sporo placówek. Zainteresowania zaś owymi zanikającymi zawodami nie ma prawie żadnego. Czyżby więc zniknęły zupełnie? (bop)

Pilskie

7 muzeów i 24 500 eksponatów przybliży przeszłość

Siedem działających obecnie w Pile muzeów odgrywa doniosłą rolę w popularyzowaniu wiedzy o regionie. Do tej pory zgromadziły około 24 500 dokumentów, pamiątek i innych eksponatów, zaświadczyających tradycje kulturowe, rewolucyjne i nie-

prelekcji i odczytów. Odbijają się też spotkania i wieczory muzealne. Ważnym uzupełnieniem są izby pamięci narodowej w 13 miejscowościach — przede wszystkim na szlaku bitwy o Wal Pomorski i na Ziemi Złotowskiej.



W Zdbicach (Pilskie) czynna jest izba pamięci narodowej, która gromadzi eksponaty związane ze zdobyciem Walu Pomorskiego. Najwięcej przedmiotów to broń i ekwipunek żołnierzy, a także kawałki pni drzew z odciskami z terenów walk.

Fot. „Głos” — A. Królak

podległościowe tego obszaru Polski. Nowe nabytki często kupowane są w salonach „Dęsy”, antykwariatach, na aukcjach oraz od prywatnych kolekcjonerów; niektóre pochodzą z badań terenowych i wykopaliskowych.

Wszystko to umożliwia popularyzatorską działalność wstawienniczą placówek muzealnych. W Pile są to ekspozycje oświatowe w szkołach, klubach na wsi i w miastach, a także regionalne — traktujące przekrojowo dzieje Pili i regionu. Są również merytorycznym oparciem dla sesji popularno-naukowych, konkursów historycznych dla młodzieży, a także

Wymowę zgromadzonych pamiątek i dokumentów wspiera badania naukowe nad przeszłością regionu. Koncentrują się głównie wokół przed rozbiorem dziejów, warunków życia pracy i walki klasowej proletariatu, zamieszkujującego ziemie województwa od połowy XIX wieku do 1945 roku walki o utrzymanie polskości w okresie zaborów i działalności V Dzielnicy Polaków w Niemczech, a także wokół historii regionu w okresie II wojny światowej i przemian po niej. Wiele też miejsca poświęca się zagadnieniom kultury materialnej rodzimych i napływowych grup etnicznych oraz pradziejów regionu. (pej)

Kaliskie

Z tkaniny wodoodpornej obuwie sportowe i odzież

stem produkcji prowadzone są poszukiwania najlepszych rozwiązań technologiczno-wzorniczych, poprawiających jakość wyrobów i prowadzących do potania produkcji. I tak już wkrótce ukaże się wodoodporna tkanina na obuwiu sportowym. Inny rodzaj tkaniny wodoodpornej przygotowywany jest z myślą o szy-

Leszczyńskie

W Świeciechowie sporo nadziei na lepsze czasy oświaty

Od apelu Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego o obywatelski czyn zakładów pracy, instytucji, organizacji środowiskowych i społeczeństwa na rzecz pomnażania bazy materialnej oświaty oraz umacniania jednolitego frontu wychowawczego rodziły, szkoły i środowiska społeczne — minęło już sporo czasu. W Leszczyńskim z poparciem dla tej inicjatywy wystąpiło — jak na razie — niewiele środowisk. A przecież w regionie nie brakuje miejscowości, gdzie oświata pracuje w trudnych warunkach.

Tym cenniejsze są inicjatywy już podjęte. Między innymi przy Radzie Gminnej PRON w Świeciechowie powstał już Społeczny Komitet Pomocy Szkole. W jego zamierzeniach jest rozbudowa szkoły w Świeciechowie oraz budowa placówki w Długich Starych. W siedzibie gminy zamierza się postawić ośmioizbowy budynek, w którym znajdą się także pomieszczenia dla gabinetów lekarskich oraz zespołu socjalnego. Natomiast w Długich Starych szkołę planuje się umieścić w niszczącym od dawna palacu. Roboty budowlane mają się rozpocząć w przyszłym roku.

Świeciechowski komitet stworzył specjalne konto bankowe, na które można wpłacać świadczenia. Mogą nań przekazywać dobrowolnie świadczenia zakłady pracy i obywatele, oczekuje się wpływów z imprez i czynów społecznych. Tamtejsza Rada PRON wystąpiła też z apelem do mieszkańców o wsparcie czynu pomocy miejscowej oświacie. (ar)

Krytycznym okiem

Co się komu nie podoba

Postanowiliśmy zjeść obiad w restauracji pniewskiej Gminnej Spółdzielni o zachęcającej nazwie „Zacisze”. Na schodkach do restauracji zagroziło drogę dwóch rosyjskich drabów rozpartych w drzwiach.

— Jak nas poprosisz, to cie wpuszczymy!

— Z jakiej racji mam was prosić!

— Bo tak nam się podoba! — rzucił grubszy w skórzanej kurtce.

— Ale mnie się to nie podoba!

— A w mordę chcesz? — padła „gentelmeńska” propozycja.

Oczywiście, że nie chciałam. Cofnęłam się nieco. Na szczęście jakiś młodzienacz zdruzony tą „pogwarką” odepchnął ramieniem owych pniewskich „gentelmeńców” i wszedł do środka. Skończyłam też z tego zamieszania i weszłam do lokalu. Oni zaś mamrocząc niecierpliwie pod nosem, potoczyli się chwilem na stronę rynku. (emp)

Konińskie

W wieczory czas się dłuży

Mielżyn — to wieś sześć kilometrów na południe od Witkowa (Konińskie). Pierwsze wzmianki o tej miejscowości pochodzą z roku 1373. W XVI wieku stanowiła własność szlachecką i była wymieniana w dokumentach jako miasto. Na początku naszego stulecia rozwijał się tam handel bydłem, trzodą i kołami, ale mimo to władze zaboru pruskiego odebrały Mielżynowi prawa miejskie. Po odzyskaniu niepodległości od kolonistów niemieckich Polacy kupowali gospodarstwa. W 1919 roku około 15 hektarów ziem wraz z zabudowaniami nabył między innymi ojciec obecnego sołtysa — Tadeusza Przybylskiego.

— To ziemia głównie trzeciej i czwartej klasy — mówi sołtys. — Dwóch rolników ma gospodarstwa 25-hektarowe, ale przeważają trzykrotnie mniejsze. Podatek gruntowy płaci 120 osób, ale nie wszyscy żyją tylko z uprawy roli. Część pracuje w pobliskich miastach. Zmartwienia? Spółdzielnia Kółek Rolniczych ma tylko cztery kombajny i w żniwa mimo ustalenia kolejności koszenia nie wszyscy byli zadowoleni. Rzepak dojrzal-później i podjęto decyzję, żeby jego przede wszystkim kosić. Jedni na tym skorzystali, a inni dłużej musieli czekać na kombajny.

We wsi nie ma klubu ani świetlicy dla młodzieży. Kiedyś była w strażnicy, ale kierowniczką poszła na emeryturę i nie ma więcej chętnych. Jest za to knajpa nazywana „U kominiarza”, ponieważ jej właściciel jest z zawodu czyszcicielem kominów.

Ponad 170 mieszkańców Mielżyna korzysta z biblioteki. Do dyspozycji mają około 6700 tomów „ścisłych” na 16 metrach kw. Najczęściej czytane są książki Fleszerowej-Muskat Sienkiewicza, Mniszkówny, a także kryminały. We wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich liczące ponad sto członkiń. Organizowane są pogadanki z lekarzami, kursy gotowania i pieczenia; przydałby się kurs kroju i szycia. Bo w wieczory — zwłaszcza zimowe — czas się dłuży. (les)

PAŹDZIERNIK	Plotra, Ziemowita
19	
Piątek	Słońce: 6.22—16.51

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 16 „Skrzypek na dachu”
MUZYCZNY — g. 16 „Domek trzech dziewcząt”
POLSKI — g. 19 „Bankiet” (występ Pantomimy Olsztyńskiej) oraz autorski wieczór songów C. Niemena „Torra deflorata”; SCENA W MALARNI — g. 20 „Ottar z wzniesionym sobie”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”
LALKI I AKTORA — g. 19, 17 „O Kasi co gaski zgubiła”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Na granicy” (amer.), „Przygoda arabska” (ang.)
GNIEZNO Lech: „Błękitny grom” (amer.); Polonia: „Pasażer w kajdankach” (chiń.)
GOSTYŃ: „Przybywa jeździec” (amer.), „Szedł pies po fortepianie” (radz.)
JAROCIN: „Manhattan” (amer.), „Królowa śniegu” (pol.)
KĘPNO: „Rocky II” (amer.)
KONIN Centrum: „Marnia” ty mnie trzymasz za brodkę” (pol.), „Thais” (pol.); Górniki: „Cali ten zgiełk” (amer.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Pszczyńskie pieśni i tańce; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.15 — Bank przebojów; 17.25 — Ballady po francusku; 19.30 — Radio dzieciom — „Bardzo śpiąca królewna”; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą;

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedynastej; 14.10 — Nowości krajowej fonografii; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 21.35 — Teatr PR — „Królowa Palmiry”; 0.45 — Jesień życia

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.05, 0.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Przed paragrafem 13.10 — Powtórka z rozrywki; 15.45 — Klaskon — magazyn motoryzacyjny; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 22.45 — W tobie — schizofrenia; 23.20 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla mieszkańców wsi i miasteczek; 10.30 — Odcienie barok; 14 — Popołudnie młodych

sluchaczy; 16.55 — Amerykańska Polonia; 18 — Hobby bez granic; 19.40 — Język angielski; 20.20 — Życie w wielkim mieście; 23 — Fantazja i rzeczywistość

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — „Coś tam w lesie chrupnęło”; 18.15 — Gra i śpiewa zespół „Turbo”

PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str. 5

muzea

WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-16, sob. g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15, pon. i dni pośw. — zamkn.

ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn.

PORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob. pon. zamkn.

HISTORII M. POZNANIA (St Rynek) zamkn. do odwołania

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18,

poniedz. — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku”

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St Rynek 64), g. 10-17 sob. niedz. i św. zamkn. „Pisarze polscy w medalierstwie”

NARODOWE (al. Matejkiowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. Bauhaus, prace warsztatowe w „Weimarze”

PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY do 15. IV 1985 r. — nieczynne.

WOJSKOWE g. 10-18, niedz. św. g. 10-15, pon. dni pośw. zamkn.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. — zamkn.

MUZEUM POZNAŃSKIEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15 6r g. 12-18 niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. „Tkanina S. Antonijewicz”

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 — pon. dni pośw. — zamkn.

LOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14,

ciu odzieży sportowej. „Wistil” podejmie również produkcję tkaniny przeznaczonej na spodnie sportowe typu „Adidas”. Powinno więc skończyć się utrapienie młodzieży szkolnej z kupnem zwykłych spodenek gimnastycznych.

Z kolei dzięki współpracy z Fabryką Wyrobów Azurowych „Haft” w handlu znalazły się firany drukowane tak zwane markizety. Rozwijana jest także produkcja tkanin drukowanych o wzorach imitujących hafty, dzięki zastosowaniu technologii „druku puchnącego”. (msj)

MUZEUM DAWNEJ MOTORY. ZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-18 niedz. g. 10-18 pon., dni pośw. i wt. — zamkn.

W KORNIE — g. 9-15.

GALERIA W ROGALINIE — str. piąt. i niedz. g. 10-18, sob. g. 10-18, pon. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Zablkowie) g. 9-13, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.

BWA „Arsenal” „Rzeźba polska 1944-1984” g. 11-16, niedz. i św. g. 10-15, pon. zamkn. (do 21. X)

PTF (Faderewskiego 7) — wystawa międzynarodowa „VENUS — 83” — g. 10-19, wolne sob., niedz. g. 10-16 (do 31. X)

PAŁAC KULTURY — Sala marmurowa — „Plastyka amatorska i fotografie z miasta i gminy Srem” — g. 10-18 (23-31. X)

HALL PARTEROWY — wystawa modeli latających i pływających z pracowni PK (17-31. X).

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kościelna 4 tel. 762-50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;

LESZNO ul. Stawowa 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.